

No 205.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Sergiusza P.
Niedz. Imienia NMP.
Pon. św. Prota
Wt. św. Gwidona W.
Sr. św. Eugenii P.
Czw. Podwyż Krz. św.
Piąt. św. Nikodema.

Wschód słońca: godz. 5 m. 29
Zachód słońca: godz. 6 m. 23
Dług dnia: godz. 12 m. 54
Ubyło dnia: g. 3 m. 45

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 9 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

2157

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

KURSY MUZYCZNE

ul. Piotrkowska № 86, (dom p. Petersilgego).

Zapisy uczniów i uczenie przyjmują się codziennie od godziny 11—1 i od 4—6 po południu. — Program nauk według KONSERWATORYUM WARSZAWSKIEGO. — Wykłady: ranne, południowe i wieczorne. — Lekcje rozpoczną się 14-go września. — Po ukończeniu studiów wydają się ATESTATY. — Blizszych informacji udziela kancelarya.

Dyrektor Antoni Grudziński.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

W niedzielę po południu o godz. 3-ej

„Beben”

komedia w 4-ach aktach.

Wieczorem

„Krakowskie zuchy”

wode wil ze śpiewami w 4 aktach.

W komplecie

kurs klasy wstępnej gimnazjum rządowego, są dwa miejsca wolne. Szkoła przygotowawcza. J. ZAWADZKIEJ, Spacerowa 17, od 3 — 6-ej. 2961

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). W sobotę, dnia 9-go września o 3 i pół po południu „Grażyna” (dla młodzieży), o 8 min. 15 wiecz. „Samuel Zborowski”, w Niedzielę 10 wrz. o 8-ej g. po południu „Trójka hultajska”, (pół czystego dochodu na rzecz Res. ziemieśl.) W Niedzielę o 8 min. 15 „Myszy bez kota”. 2919

RAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy. BIURA PATENTOWE. PETESBURG — Wozniesiński Prospekt № 20. BERLIN — Postdamerstr. № 5. 519-26

50% oszczędności opalu, usuwa wilgoć 2043 patent. **MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA** Dr. W.P. Kłebukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Dentysta **M. ARONSOHN** powrócił. Piotrkowska 101. 3272

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż, po dłuższym odpoczynku, otworzyliśmy magazyn swój od 1-go sierpnia przy ulicy Andrzeja Nr. 4.

Z szacunkiem **Sobański.**

W tych dniach otwarte zostanie w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej w domu Petersilgego Nr. 86

prywatne gimnazjum żeńskie z prawami szkół rządowych **Olgi Szestakowej**

Przyjmowanie próśb do klas przygotowawczej I, II i III odbywa się codziennie w gmachu gimnazjum żeńskiego (Średnia 14) od godz. 5—8. 2939

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca

apteka W. DANIELECKIEGO. Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 420r

Wielu walczy beznadziejnie z **chronicznym zaparciem** tylko dlatego, że nie posilkują się właściwymi środkami leczniczymi. Ze sprawozdań lekarskich Szpitala ogólnego w Bambergu wycytujemy, że przy stosowaniu naturalnej Wody Gorzkiej **Franciszka Józefa** konstatowano szybkie, pewne i zupełnie zadowalniające działanie, nawet w takich licznych przypadkach, gdy żadne inne środki przeczyszczające nie obiecywały pożądanego skutku.

Dlaczego wojna jest wątpliwa.

W „Kuryerze Warszawskim” ukazał się znamienity artykuł francuskiego autora, F. de Veys Chabet, który poniżej streszczamy, zawiera bowiem dużej wagi spostrzeżenia polityczne.

„Na wojnę straszną się zanosi między Anglią a Niemcami.

Jednakże, chcąc się bić, obu mocarstwom potrzeba pomocy Francji.

Niemcy nie mają kapitałów i potrzebują pieniędzy francuskich.

Anglia nie ma regularnej armii terytorjalnej i potrzebuje żołnierzy francuskich.

Rząd republiki jest zatem poniekąd arbitrem sytuacji. Wystarczy, aby odmówił złota Wilhelmu II, lub żołnierzy Jerzemu V, a utrzymanie pokoju jest prawie pewne.

Niemcom idzie o złoto w Maroku.

Anglii — o zrujnowanie przemysłu niemieckiego. Jest to rzecz możliwa do wykonania.

Wielkie fabryki reńskie, saskie i szląskie, przedziałnie i tkalnie, rywalizujące z Birminghamem i Manchesterem, otrzymują rudę kruszców z Hiszpanii i Szwecji; bawełnę — z Ameryki lub Egiptu; wełnę — z Przylądka Dobrej Nadziei, z Australii i z Argentyny. A wszystkie te niezbędne materiały przychodzą morzem, mianowicie przez dwa wielkie porty: Bremę i Hamburg.

A kolosalną liczbę szyn, lokomotyw, maszyn, materij bawelnianych Niemcy posyłają do Turcji, do Afryki, do Ameryki, do Chin i aż do Japonii. Lwia część eksportu niemieckiego idzie więc morzem, przez Bremę i Hamburg.

Jeżeli flota angielska zablokuje Bremę, Hamburg i porty sąsiednie — kruszec, bawełna i wełna pozostaną w drodze lub w rękach anglików, a fabryki reńskie, saskie i westfalskie pracować dalej nie będą mogły.

Towar pozostanie w magazynach, pieniądze wpłynąć przestaną. Zboże i mięso z Ameryki

nadchodzić nie będą. Nędza i ruina spadną na Niemcy.

Przemysłowcy niemieccy spróbują przywozu i wywozu koleją, posługując się portami zagranicznymi: Dunkierką, Genuą, Tryestem. Ten rodzaj transportów jest jednak znacznie droższy i stanowczo się nieopłaca.

W tym samym czasie Anglia będzie mogła ciągnąć znaczne zyski z eksportu, wyrugować zewsząd towary niemieckie, zawrzeć ugody celne, osiągnąć popłatne koncesje.

Po skończonej wojnie, Niemcy wyczerpane ogromnie pod względem ekonomicznym i finansowym, straciwszy przytem prawdopodobnie znaczną część marynarki kupieckiej, pozostaną w tyle na wiek cały a może i na zawsze.

A więc programem strategicznym przyszłej wojny będzie zablokowanie portów morza Północnego.

Gdzież znajdą Niemcy potrzebne im w razie wojny dziesiątę miliardów? Zapewne nie w Londynie, ani w Nowym Jorku. Ich sprzymierzeńcy, Austria i Włochy, też im tej sumy nie pożyczą, bo sami dla siebie nie mają. A i Rosya chyba także nie...

A zatem tylko we Francji pieniądze te znaleźć można, bo Francya jest skarbem świata (w bieżącym roku kupili francuzi za 6 miliardów papierów wartościowych).

Czy Niemcy mogą liczyć na to, że obywatele francuscy im swych pieniędzy pożyczą? Mowy o tem być nie może. Jaka byłaby rola Francji na przypadek wojny Niemiec z Anglią, łatwo się domyśleć. Nasamprzód — ani centymal! Następnie po zgwałceniu przez Niemcy terytorium belgijskiego, do którego będą one fatalnie zmuszone, w celu zachowania sobie bramy w Antwerpii, lub też na podstawie konwencji wojskowej z Anglią, Francya zaatakuje wojsko niemieckie na lądzie.

Dla Niemiec zatem podwójna wojna; podwójne koszty.

Wiele jest prawdy w słowach pana de Veys Chabet. Lecz i dyplomacya niemiecka rozumie z pewnością, jakimi klęskami grozi wojna.

Otóż właśnie z powyższych względów Niemcy raczej poczynią ustępstwa daleko idące, niżby miały się narazić na wojnę.

Pomnik Kraszewskiego.

„Nowa Reforma“, zaznaczając, że w roku przyszłym przypada setna rocznica urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, przypomina poruszoną

już przed trzydziestu laty myśl uczczenia tego pisarza pomnikiem w Krakowie.

Wówczas to zebrano na pomnik pierwsze 150 koron, które przed reklamem ziemianin z Wołynia, p. Franciszek Eysymont złożył w krakowskiej kasie miejskiej, wnosząc równocześnie do rady miejskiej prośbę, ażeby się zajęła dalszą składką i dała miejsce pod pomnik.

Nadarza się właśnie sposobność połączenia myśli, rzuconej przez p. Eysymonta, z pamiętką przyszlóroczną. Inicyatywa na szerszą skalę powinna jednak wyjść nie od reprezentacji poszczególnych miast, ale od całego społeczeństwa, bo J. I. Kraszewski tworzył dla całego narodu.

Prezydium miasta, do którego p. Eysymont odniósł się w tej sprawie, zwróciło się do „Stowarzyszenia pomocy naukowej im J. I. Kraszewskiego dla polek“ z apelem, ażeby ono, jako instytucya, nosząca imię wielkiego pisarza, zainicjowało szerszą w tym kierunku akcyę, ażeby porozumiało się z innymi organizacyami kobiecemi co do tego, czyby hołd J. I. Kraszewskiemu w roku przyszłym nie należał się przedewszystkiem od polek.

We wspomnianem piśmie prezydium miasta zaznacza: „Jeżeli społeczeństwo zarządza uczczeniem Kraszewskiego pomnikiem, to gmina krakowska da z pewnością na ten cel to, co ma najdroższego, to jest miejsce pod pomnik w granicach miasta starego, pośród tylu innych pamiątek narodowych.

„Ale może społeczeństwo zechce inaczej uczcić znakomitego pisarza?

„Do zabrania głosu w tej sprawie przed innymi wydają się powołanemi kobiety nasze, przez pół wieku zapalone czytelniczki wielkiego pisarza. W ich ręce składa prezydium miasta ankietę i dyskusyę na ten temat“.

Ignacy Chodźko.

(W 50-tą rocznicę zgonu.)

Urodzony r. 1795, wychowaniec szkół bazylikańskich w Borunach, a potem uniwersytetu wileńskiego, w młodości członek loży masonskiej i „Towarzystwa Szubrawców“, osiadł później we wsi Dziewiętni na Litwie.

Znany jest wiersz Adama Mickiewicza w r. 1824 w imionniku jego narzeczonej, Ludwiki Mackiewiczówny.

Pod wpływem dawnego przyjaciela swego ojca, następnie rezydenta w Dziewiętni, Michała

Ławrynowicza, niegdyś dworaka Radziwiłłowskiego, Chodźko stał się religijnym, i powziął gorące przywiązanie do przeszłości, której stał się chwalcą trochę bezkrytycznym.

Uczucia swoje przełał w szeregu powieści, niegdyś powszechnie czytanych i wysoko cenionych.

Chwycił za serca przedewszystkiem jego „Obrazy litewskie“, których pierwsza serya, zawierająca powieści: „Dworek mojego dziadka“, „Boruny“ i „Smierć mojego dziadka“ ukazała się w r. 1840.

Większe jeszcze powodzenie miały wydane w trzy lata później „Brzegi Wilii“. Zaraz w następnym, 1844 roku czytająca publiczność rozkoszować się zaczęła „Pamiętnikami Kwestarza“, pełnemi rodzimego humoru. W sześciu ogółem seryach „Obrazów litewskich“ pomieściły się też „Dwórki na Antokolu“ jedna z lepszych powieści Chodźki.

Mniej wartości mają cztery serye „Podań litewskich“.

Brak szerszych poglądów aż nazbyt jaskrawo uwydatnił Ignacy Chodźko, gdy, ku schyłkowi swego życia wybrany do komitetu włościańskiego w Wilnie, dał głos przeciwko zniesieniu pańszczyzny.

Ale nie gorszymy się zbyt zapleśniałością starego litewskiego szlachcica, który przecież był szczerem choć krótkowidzącym patriotą. Toć patrzymy dziś na „europejski“ młody przemysł i jego stosunek do robotnika. Czyby ten młody przemysł w przeważającej masie swych przedstawicieli, mógł się powołać równie szczerze na swój patriotyzm?

Chodźko zmarł w Dziewiętni dnia 1 sierpnia 1861 r., mając lat 66.

Mr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

Co do przeszłości hr. Ronikiera i stosunków jego z rodziną żony, śledztwo pierwiastkowe wyjaśniło okoliczności następujące:

Hr. Bohdan-Maryan Wincenty syn Adama Aleksandra-Anastazego, Ronikier urodził się 25 sierpnia 1872 roku. Ojciec jego, człowiek już bardzo stary, umarł w 10 mies. po urodzeniu się syna i wychowaniem jego zajmowała się matka, Wanda z domu Chrzanowska, stryjeczna siostra ojca zabitego Stanisława. Kiedy chłopiec doszedł do lat szkolnych, matka oddała go do IV gimnazjum, umieszczając go równocześnie na stancyi

14)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 193).

Nieszczęśliwa matka znowu straciła odwagę, upadła na kolana, całując ziemię i płacząc.

— Ale gdzież ona jest w takim razie? — zapytał ktoś. — Nie została przecież tutaj, więc chyba musimy zobaczyć ją niedługo?

Stillmann kręcił się w kółko na miejscu z latorką w ręku; zdawał się głęboko pogrążony w poszukiwaniach.

— No — rzekł wreszcie posępnym tonem — już nie nie rozumiem.

Patrzył jeszcze.

— Niema wątpliwości, zatrzymała się tutaj, ale nie odeszła stąd. Odpowiadam za to! Ale to zagadka, trudna do odgadnięcia!

Biedna matka rozpaczala coraz więcej.

— O, mój Boże... o Panno Najświętsza! przyjdźcie mi z pomocą, poratujcie mnie! Cóż to za zwierzę, co za potwór porwał ją! To już koniec! Ja już jej nie zobaczę nigdy... nigdy w życiu!

— Niech pani nie traci nadziei — powiedział jej Archy. — Odnajdziemy ją, proszę się nie zniechęcać.

— Niech pana Bóg błogosławi za te dobre słowa, panie Archy — i chwyciła jego rękę, pokrywając ją pocałunkami.

Peterson, który przybył ostatni, szepnął z ironią do ucha Fergussona:

— To mi cud odkryć... tę okolicę.

— Doprawdy, nie oplaciło się iść tak daleko. Gdziekolwiekbyśmy przybyli, wiedzilibyśmy to samo. Dużośmy się nauczyli teraz.

Insynuacya nie poszła widocznie w smak Fergussonowi, który odpowiedział urażonym tonem:

— Chcecie nas może namówić, abymy przestali wierzyć, że dziecko tu było? A ja przysięgnę, że mała przechodziła tędy; jeżeli chcecie ściągnąć na siebie poważne nieprzyjemności, to powiedzcie tylko głośno.

— Wszystko idzie dobrze! — zawołał Stillmann. — Chodźcie tu i patrzcie. Po ciemku nasze oczy na nic się nie przydadzą widocznie, bo nic nie wdziliśmy.

Wszyscy zgromadzili się na wskazanem miejscu, gdzie jakoby siedziało dziecko i zaczęli wytrzeszczać oczy, patrząc w punkt, wskazany przez Archego. Po chwili milezenta westchnęli zniechęceni, poczem Pat Riley i Ham Sandwich odpowiedzieli jednocześnie:

— I cóż, Archy? Bo my nic nie wdziliśmy.

— Nic? Wy nazywacie to niczem?

I wskazał palcem na znak kabalistyczny, wyryty na ziemi.

— O, czy poznajecie teraz ślad Billa z Injin? To on ma dziecko.

— Dzięki Bogu! dzięki Bogu, że coś wiemy! — wołała matka.

— Weźcie latorkę. Jestem znowu na dobrym tropie. Chodźcie za mną.

I pobiegł szybko, przeskakując przez niższe krzaki, wreszcie znikł za pagórkami z piasku. Inni z trudnością podążali za nim; wreszcie dogonili go i spostrzegli, że siedzi na ziemi, czekając. O kilkanaście kroków widać było nędzną

chałupkę, niekształtną i starą zrobioną z jakichś starych odpadków i pokrytą skalpami z włosów, tak że do wnętrza nie dochodziło światło prawie zupełnie.

— Niech pani obejmie komendę, pani Hogan — rzekł młody chłopak. — Ma pani prawo wejść pierwsza.

Wszyscy szli za nią i mogli widzieć, co się dzieje we wnętrzu chałupki. Billy siedział na ziemi, a dziecko spało obok niego. Matka chwyciła je na rękę i dusiła w uściskach; serce jej przepelnione było wdzięcznością dla młodego Stillmanna; płakała gorącymi łzami. Głosem zdławionym przez wzruszenie obsypała go całym potokiem czułości i podziękowań, z takim ciepłem i serdecznością, jakie się mogą znaleźć tylko w sercach irlandzkich.

— Znalazłem ją koło dziesiątej — wyjaśnił Billy. — Usnęła, była bardzo zmęczona, twarzyczkę miała mokrą od płaczu; zabrałem ją tutaj i dałem jeść, bo osłabła z głodu; do tej chwili spała bez przerwy.

W porywie wdzięczności bezgranicznej szczęśliwa matka uściskała i jego także, nazywając go: „Wysłannikiem niebios“. Przepuszczając, że tak było rzeczywistości, należy sądzić, że był on aniołem straconym i pokaleczonym wskutek upadku, lub też przebrany dla niepoznaki, gdyż powierzchowność jego nie miała nic seraficznego.

O pół do drugiej w nocy orszak wszedł do wsi ze śpiewem i pochodniami; było to prawdziwie tryumfalne wejście. Przez całą drogę nieomieszkał pić, gdyż jak zwykle, mieli zapasowe butelki w kieszeni, teraz zaś, aby zabić ostatnie godziny niespokojnej nocy, usadowili się w barze, z zamiarem doczekania do ranka.

(D. c. n.)

u nauczyciela Karola Araszkiwicza, mimo to, że sama pozostawała nadal w Warszawie. Stosunek między hr. Ronikiem a matką był w tym czasie niebardzo dobry: według słów dr. Tadeusza Herynga, hrabina Ronikierowa często skarżyła się, że nie doczeka się nigdy pociechy z takiego syna, zaś ostatni oskarżał matkę, że daje mu za mało pieniędzy.

Według zeznań Araszkiwicza hrabina, zresztą niebardzo zamożna, ponieważ dochód jej wynosił około 3 — 5 tys. rubli, rzeczywiście nie psuła swego syna i ubierała go tak, że koledzy śmieli się z niego, gdy tymczasem dążenia młodego hr. Ronikiera były skierowane ku temu, by przodować wśród kolegów lub przynajmniej bywać wśród tych, którzy, jak np. Paweł Górski, należeli do najzamożniejszych i arystokratycznych rodzin. Dlatego znosił on nieraz nader chłodne obejście, a nawet jawne wyrazy antypatii ze strony ostatnich, nie przestając pochlebiać im i natrętnie wdzierac się do ich sfery; widać było, zakochał Araszkiwicz, że chciało mu się imponować za jakąś cenę; zato względem kolegów biednych i niższego pochodzenia zachowywał się z nienkrywaną pogardą; już wtedy zwracało uwagę jego panowanie nad sobą i oględność, wraz z nadzwyczajną skrytością i przebiegłością.

Z warszawskiego IV gimnazjum hr. Ronikier przeniósł się najpierw do gimnazjum częstochowskiego, a później piotrkowskiego, po skończeniu którego był w uniwersytetach w Dreźnie i Monachium. Z pierwszego wyjść musiał z powodu jakiejś brudnej sprawy, w której oskarżono go wspólnie z innym studentem, kuzynem Ronikiera, Kruszkowskim; po sprawie tej studenci drezdeńscy rozesłali do wszystkich uniwersytetów niemieckich ostrzeżenia, aby w stosunku do hr. Ronikiera i Kruszkowskiego koledzy zachowali ostrożność.

Na pytanie Górskiego, co za nieporozumienie miał on w Dreźnie, Ronikier niewyraźnie wyjaśnił, że Kruszkowski oszukał swoją gospodynię i miał jakąś historykę romantyczną, sam zaś Ronikier nie ma z tem nic wspólnego.

W Monachium, gdzie spotkał się z nim Górski, hr. Ronikier żył skromnie, po dawnemu mocno potrzebując pieniędzy, lecz według słów tegoż świadka marzył zawsze o tem, aby zdobyć wielki majątek i zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie.

W tym czasie zaczął pisać utwory beletrystyczne i dramatyczne; ponieważ zaś pierwsze kroki na tym terenie wydawały się udane, zaczął opierać główne nadzieje na popularności i zarobkach literackich. O talencie swym literackim hr. Ronikier był przesadnie przekonany, jak i wogóle o swojej roli w życiu. Kiedy pewnego razu, w dzień urodzin, Górski życzył mu, aby w literaturze dramatycznej stanął również wysoko, jak Sienkiewicz w beletrystyce, Ronikier odparł poważnie, że gdyby miał ograniczyć się na sławie Sienkiewicza, położyłby pióro i przestał pisać.

Chciwość pieniędzy dochodziła u hr. Ronikiera do tego stopnia, że opracował już nawet i wyłożył na piśmie plan napadu na kasyno w Monaco, w celu rabunku i plan ten pokazywał niektórym ze swych kolegów uniwersyteckich.

Po ukończeniu studiów zagranicą, hr. Ronikier powrócił do Warszawy, gdzie z początku zajmował się dalej literaturą, pisał utwory dramatyczne, z których część była wystawiana, zresztą bez większego powodzenia, na scenach teatrów rządowych i prywatnych.

Prócz tego, hr. Ronikier redagował pismo „Kuryer Świąteczny”, organ, nie cieszący się szacunkiem w poważnych kołach literackich, ponieważ zajmował się głównie plotkami miejskimi i opisami rozrywek publicznych i prywatnych; z tego samego względu pismo było dość popularne wśród mniej wymagającej publiczności.

Opinia o hr. Ronikierze wszystkich, którzy się z nim spotykali w owym okresie, głównie zaś literatów warszawskich, jest zupełnie jednolita: wszyscy za główny rys charakteru podają niezwykłą ambicję, dochodzącą, według wyrażenia Górskiego, do samouielbienia; na literatów: Pallńskiego, Ignacego Balińskiego, Kazimierza Zalewskiego i innych, robił on wrażenie człowieka, „którego głównem dążeniem było zostać popularnym i cieszyć się szacunkiem wśród społeczeństwa; — w tym celu opowiadał o sobie, swoich stosunkach i powodzeniu takie rzeczy, które od razu

rzucaly się w oczy swoim nieprawdopodobieństwem; w tym samym celu hojnie rzucał pieniądze, wydając wszystkie dochody, a nawet zaciągając dość znaczne długi, ponieważ pieniędzy, mimo wszystko brakło, więc, jak mówi świadek Władysław Rabski, „wszystkie jego myśli, cała działalność mózgu była skierowana ku temu, aby się wzbogacić”.

W tym czasie począł grubo grać w gry hazardowe; według opowiadania świadka Gustawa Bławdziewicza, kiedy Ronikier grał w karty, wszyscy inni gracze skarżyli się, że, wygrawszy mniejszą, czy większą sumę, hrabia nie dawał nigdy rewanzu, lecz wyjeżdżał do domu.

Tego samego okresu czasu dotyczy próba hr. Ronikiera prowadzenia na swoją rękę zakładu inhalacyjno-lekarskiego doktora Tadeusza Herynga; przyznając się ostatniemu otwarcie, że na lecznicy zamierza zrobić majątek, hr. Ronikier za pieniądze, pożyczone od rodziny, kupił od Herynga patent na aparaty za 12 tysięcy rubli i począł prowadzić zakład, o którym dotąd nie miał żadnego wyobrażenia.

Wskutek tej nieznaomości rzeczy, a także dlatego, że hrabia nie czynił żadnych wkładów na podtrzymanie i ulepszenie zakładu, pragnąc jak najwięcej pieniędzy zatrzymać w swoich rękach — i to przedsięwzięcie nie usprawiedliwiło nadziei hr. Ronikiera na wzbogacenie się i wkrótce lecznica inhalacyjna przeszła znów w ręce doktora Herynga.

Utwory literackie hr. Ronikiera, których część rozpatrzono na ślądztwie sądowym, odzwierciedlają również w znacznym stopniu rysy charakteru ich autora, kreslone przez wymienionych wyżej świadków.

Wkrótce po owej niudanej próbie eksploatacji zakładu inhalacyjnego, hrabia Ronikier zmienił w sposób radykalny tryb życia, ożenił się, osiadł w majątku, porzucił zajęcie literackie i wziął się do gospodarstwa wiejskiego.

Z rodziną swego teścia, bogatego ziemianina z Lubelskiego, Bronisława Chrzanowskiego, którego był, jak wyżej wyjaśniono, stryjecznym siostrzeńcem, hr. Ronikier znał się od dzieciństwa, bliższych jednak stosunków między nimi nie było aż do roku 1904, kiedy hr. Ronikier, spotkawszy się u wspólnych krewnych z córką Chrzanowskiego, Ksawerą, od razu zaczął starać się o nią, oświadczył się i prosił o pozwolenie bywania w domu w charakterze narzeczonego.

Na prośbę tę rodzice panny odpowiedzieli, że przeciwko bywaniu hr. Ronikiera w ich domu nic nie mają, o małżeństwie jednak nie może być mowy, póki nie poznają go bliżej i nie zbiorą o nim wiadomości od osób, zasługujących na wiarę.

Wiadomości te jednak wypadły na niekorzyść hr. Ronikiera, którego wszyscy wspólni znajomi charakteryzowali, jako człowieka niezrównoważonego i lekkomyślnego; dlatego też rodzice Ksawery opowiedzieli się stanowczo przeciwko małżeństwu.

Lecz młoda panna zdążyła już gorąco pokochać swego stryjeczno-ciotecznego brata i również stanowczo oświadczyła rodzicom, że mimo wszystko zostanie jego żoną. Rodzice musieli ustąpić, stawiając jedynie za warunek swej zgody na małżeństwo, aby hr. Ronikier przeniósł się z Warszawy na wieś. Hr. Ronikier spełnił to żądanie i kupił od obywatela ziemskiego, Romana Ratomskiego, majątek Łuszczew, w powiecie hrubieszowskim, ziemi lubelskiej zapłaciwszy przy pomocy matki z 130 tysięcy ceny sprzedażnej wszystkiego 30 tysięcy gotówką, pozostała zaś suma zabezpieczając na majątku jako dług hipoteczny.

Następnie dnia 12 czerwca 1906 roku odbył się ślub hr. Ronikiera z Ksawerą Chrzanowską.

Chociaż majątek Bronisława Chrzanowskiego i jego żony Wandy określić można było na sumę 800 tysięcy rubli, z których około 500, wliczając w to 100 tysięcy, na które był zaasekurowany Chrzanowski — należało do męża i około 300 tysięcy do żony; przyszłymi spadkobiercami tego majątku było troje dzieci Chrzanowskich, dwóch synów Jan i Stanisław oraz córka Ksawera; dlatego też przy równym podziale na każde dziecko przypadłoby około 267 tysięcy rubli; ponieważ las w majątku żony nie był jeszcze sprzedany; asekuracja zaś pochłaniała przeszło 5 tysięcy rb. rocznie przeto Bronisław Chrzanowski uważał za możliwe wydzielić córce zaledwie 100 tysięcy po-

sagu i to pod warunkiem, że do czasu dojścia do pełnoletności Stanisława (przedtem bowiem Chrzanowski uważał za niemożliwe dokonanie jakiegokolwiek podziału) — kapitał nie wypłaci, lecz będzie płacił tylko rentę w wysokości 5 proc.

O tej decyzji swojej Bronisław Chrzanowski jeszcze w styczniu r. 1905 zawiadomił matkę hr. Bohdanę Ronikiera ustnie i listownie.

Równocześnie, obawiając się, aby kapitał córki nie przeszedł do jej męża i nie był użyty przez ostatniego na pokrycie długów osobistych lub roztrwoniony, Chrzanowski postanowił zabezpieczyć intercyzą zupełny rozdział majątkowy małżonków hr. Ronikierów i wyłączenie majątku jego córki. W tym sensie została ułożona intercyza w przeddzień ślubu, dnia 1 czerwca 1906 r. przed rejentem Własiewiczem w Hrubieszowie.

Art. 2 owej intercyzy głosi kategorycznie: „Przyszli małżonkowie oświadczają, że cały majątek każdego z nich, tak obecny, jak i przyszły, jakkolwiek drogą nabyty, stanowić będzie wyłączną własność każdego z małżonków”; zgodnie z art. 3: „zarząd i użytkowanie majątkiem żony nie należy do męża”, i „przyszła żona będzie miała wyłącznie prawo sama, bez udziału męża, zarządzać swym majątkiem, ciągnąc z niego dochody, używać wedle swego upodobania i wogóle działać bez upoważnienia męża”. Następny artykuł 4 ogłasza za niepodlegający zbywaniu według art. 218 i nast. kod. cyw. Król. Pol. i nienaruszalny dla obojga małżonków cały majątek Ksawery Chrzanowskiej, który posiada obecnie oraz który otrzyma drogą spadku lub darowizny od rodziców albo krewnych. Wreszcie art. 6 intercyzy ustala, że wszystkie wydatki, wypływające ze wspólnego pożycia małżonków obowiązany jest pokrywać przyszły mąż ze swego majątku”.

Intercyza w takiej formie skrepiła w rozporządzalności posagiem nie tylko hr. Ronikiera, lecz i jego żonę. Ronikier, chociaż przekonywał rodziców żony, że żeni się nie dla pieniędzy, był jednakże mocno niezadowolony z intercyzy przedślubnej, a nawet wahał się wyraźnie, czy ją podpisać. Przed samą przybyciem rejenta do majątku Chrzanowskich, hr. Ronikier jeździł radzić się o to swego wuja. Jedynie na skutek stanowczego żądania Bronisława Chrzanowskiego intercyza mimo wszystko została zawarta i podpisana przez narzeczonego i narzeczoną w tej właśnie formie, jaką wybrał Chrzanowski.

(d. c. n.)

Odkładając dalsze zeznanie Bolesława Chrzanowskiego o stosunkach hr. Ronikiera z rodziną Chrzanowskich i o ślubie córki — przechodzimy do zeznań innych świadków:

Pani Wanda Chrzanowska, teściowa Ronikiera przedstawiła swój stosunek majątkowy i moralny do córki, zaznaczając, że chcąc przyjąć jej z pomocą ulokowała 27,000 rb. na hipotece majątku Ronikiera, spłacając najwazniejsze długi.

Po pani Chrzanowskiej, zeznaje jej syn, Jan Chrzanowski, który na zapytanie prokuratora odpowiada, że Ronikier mówił do niego, że Staś otrzyma największy majątek, bo jest najbardziej kochany przez rodziców, a przecież on tego majątku nie utrzyma, gdyż jest słabo rozwinięty. Proponował też świadkowi Ronikier wziąć pod opiekę (kuratelę) ojca.

Pan Floryan Rakowski, zamożny obywatel z Podola, bezdzietny, brat pani Chrzanowskiej, dowiedziawszy się o śmierci Stasia, rozmawiał z Chrzanowskim (ojcem) i od niego dowiedział się, że poszła o zbrodnię hr. Ronikiera, a gdy mu świadek zaproponował, rzekł:

— Byłbym szczęśliwy, gdyby to nie on.

— Obecnie — mówił Rakowski — wierzę, że dokonał tej zbrodni ten pan. — I wskazał na siedzącego na ławie oskarżonych Ronikiera. — Na biurku tego pana widziałem, kończył świadek, fotografię O'Brien de Lassy'ego, znanego szwindlarza i zbrodniarza.

Dyrektor szkoły Wróblewskiego, do której uczęszczał zamordowany, Białowiejski, zeznał, że kiedy ojciec, niespokojny o syna, dopytywał się, co z nim się stało, a dyrektor zakomunikował to, co mu powiedzieli koledzy zabitego, ojciec po jednym z tych uczniów przysłał lokajczyka, przywiezionego ze wsi Ronikiera; lokajczyk, usłyszawszy rysopis ojca, wykrzyknął:

— A to będzie chryja, przecież to rychtyk nasz dziecko.

Nauczyciel Supoćko zeznał, że w maju, jadąc pociągiem z Otwocka, spotkał w nim hr. Ronikiera.

Władysław Gebel zeznał, że kiedy w więzieniu konfrontowano go z Ronikiem, ten powiedział do niego:

„Panowie, to suggestja, nie gubcie człowieka,“ następnie poznaje czapkę i palto Ronikiera.

Kolejdy Stanisława: Ostrowski, Dziębowski, Wilanowicz zeznają to, cośmy już powiedzieli, że w Ronikerze poznają pana, który w dzień zabójstwa oczekiwał na swoją ofiarę i rozmawiał z nim, idąc ku Marszałkowskiej.

Zeznanie Malgorzaty Suder odczytuje sąd, gdyż sama nie stawiała się na sprawę. Widziała ona jegomościa rudego, wchodzącego do pokoiów umeblowanych, z uczniem.

Fajga Gutnajer i syn jej dostarczają zeznań co do kupna dywanów, znalezionych w pokojach umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej, stwierdzając wymownie, że nabył je Ronikier.

Józef Paciorkowski i Banaszkowski poznaje w Ronikerze człowieka, który chciał wynająć w lutym w hotelu Lipskim dwa pokoje, zastrzegając swoje incognito.

Nie wynajął mu ich, bo nie chciał się zameldować.

Zeznania postać Działzika, prowizora Krelkego niezem nie różnią się od zeznań podanych w akcie oskarżenia, a Władysława Kowalskiego, Stanisława Mondela i Stanisława Kretka nie przynoszą żadnych decydujących wyjaśnień.

Posłaniec Jan Wojcik przyniósł bukiet bzu do hotelu i poznał, że ten, kto mu wręczał bukiet, był właśnie Ronikiem.

Na tem wczorajsze posiedzenie sądu zamknięto.

Teatr polski.

„Samuel Zborowski“, dramat w 4 aktach Juliusza Słowackiego; scenizował Wilhelm Feldman.

Pod znakiem wielkiej poezji Teatr polski przy ulicy Cegielnianej w ubiegły czwartek wieczorem otworzył sezon zimowy pod kierunkiem Aleksandra Zelwerowicza.

Wystawiono nigdzie dotychczas niegrany, znaleziony w papierach pośmiertnych mistyczny dramat Juliusza Słowackiego pod tytułem „Samuel Zborowski“.

Nie jest to tytuł właściwy, albowiem bohaterem jego nie jest bynajmniej Samuel Zborowski, ścięty w Krakowie za panowania Stefana Batorego z rozkazu kanclerza Jana Zamoyskiego. Fakt ten posłużył jedynie Słowackiemu za punkt wyjścia do napisania dramatu, obejmującego tragedję wszechludzka, usiłującego rozwiązać zagadkę wszechbytu a jego bohaterem — Lucyfer, pojęty jako zło konieczne, bo duch ludzki niezłomny i wciąż dąży do ostatecznego swego celu, do bezustannego rozwoju.

Rok 1842 był dla Słowackiego i jego twórczości przełomowym. W roku tym poznał on Andrzeja Towiańskiego, założyciela sekty mistycznej, od niego zwanej towianizmem. Pod wpływem jego nauk Słowacki sam stał się mistykiem, z zapalem zaczął wertować stare księgi, wnikać w treść towianizmu, a obdarzony niezwykłą wrażliwością, bujną wyobraźnią i intuicyą, sam stworzył sobie wiary, której prawidła stały się dlań prawdami. Jedną z zasad towianizmu jest wiara w przechodzenie dusz w inne twory, rośliny, kwiaty, zwierzęta.

Jest to wiara odwieczna, której hołdowali najwięksi myśliciele i filozofowie od czasów, kiedy myśl ludzka pracować zaczęła aż do dni ostatnich. Słowacki nie miał jeszcze tych danych i rozumowań, jakie stworzyli późniejsi filozofowie mistycy ale obdarzony umysłem, który w przyszłość sięgał, wytworzył sobie dogmat, który stał się podstawą i źródłem jego dalszej twórczości po zbliżeniu się do Towiańskiego.

W tym okresie twórczości swej poeta pozbył się przypisywanej mu przez jego komentatorów bluszczości, dzięki której jak bluszcze szukać musiał potężnych konarów, by się około nich objąć. Temi konarami mieli być dla niego wielcy poeci, jego poprzednicy lub współcześni jako: Byron, Kalderon, Szekspir, Mickiewicz, Goethe.

Duch jego spotęzniał, skoro uwolnił się z pod ich wpływów, twórczość znalazła dla siebie nowe drogi, nowe niestworzone jeszcze szlaki. Stał się oryginalnym, samodzielnym.

Do tej doby jego twórczości należy „Król Duch“ a bardziej jeszcze samodzielny i na wskroś oryginalny „Samuel Zborowski“. Poeta wierzył głęboko, całą potęgą swej wrażliwej natury, że byt ducha nie może się zawrzeć w ciasnych ramach pomiędzy kołyską a mogiłą, że ciało dla ducha to tylko forma przejściowa, że świat ten widzialny nie jest już czemś zupełnie skończonym, lecz pozostaje w ciągłym ruchu, bo duch wciąż dąży do dalszego rozwoju; w dążeniu tem łamie stare formy, bodaj gwałtownie, w bólu i męce, by wcielić się w nową doskonalszą. Czynnikiem, który mu w tem dopomaga, jest owo zło odwieczne, przez ból i mękę krwawą stwarzające nowe formy a raczej dopomagające duchowi do ich wytwarzania, bo duch jedynie jest wszystkim, wszechwładnie panuje nad materją i urabia ją względnie do swych potrzeb i celów ostatecznych.

Tem złem w dramacie „Samuel Zborowski“ jest Lucyfer, duch wiecznego buntu, rewolucyj, która właściwie jest tylko bezustanną przemianą, wiodącą do doskonałości.

Nie jest to zatem ów Anioł zbuntowany, pokłócony z Bogiem ale duch z Najwyższą Istotą związany przymierzem, co Słowacki w silnym nad wyraz i przepięknym monologu wypowiada na samym prawie początku dramatu przez usta Eoljona — (Samuela Zborowskiego):

„Że na strumieniu krwi błogosławieństwo,
To wiem; więc kiedy ogniste balwany
Z Ion wyrzuciły straszne Lewiatany,
Gdy duch przez pierwsze męczeństwo
Natury się do Boga przedzierał,
Gdy lona ziemi otwierał,
I z ogniami rzucał skały,
Kiedy na burzliwym niebie
Pioruny odpowiadały
Duchowi, co szedł do Ciebie:
Widziałem tęczę na niebie
Twojego ze mną przymierza —
A ty teraz chcesz pacierza?
Pacierz mój: trzaskaniem skał,
Pacierz mój, to piorun chmur,
Pacierz mój — wulkanem stał,
Płomieniem stał na szczycie gór...
Nie zmarszczyłeś wtenczas brwi,
Gdy wchodził duch w kolumnę krwi.
A teraz odrzucasz to morze?
I zamknąłeś obietnicę
W twoje ukochańce Boże?
Wyklęty więc, naturę w ramiona pochwyć,
Świat wezmę, ręką rozrobie,
Niby z każdego kamienia,
Niby szyją wytrysnę jaszczureczką —
I pokażę ci moc moją twórczą
Przez wiekowe pokolenia.
A ile razy rozploną
Cały, jako słońce złote,
Spotkam twe błogosławione
I spalę ogniem i zgniotę;
Wejdę i wstanę z mogiły,
Aż mię przyjmiesz, ducha siły,
Choćbym był od gadu krwawszy,
Za żywot i moc ukochawszy...“

Słowacki pojmuje Lucyfera najzupełniej oryginalnie; jego szatan to nie Mefisto Goethego, to duch zła wprawdzie, ale zła dobrze czyniącego, bo prowadzącego świat a z nim ludzkość do bezustannego rozwoju.

Pojęcie o prawie wcielenia się ducha w coraz to nowe formy doprowadziło Słowackiego do wiary, że dusze nasze w odwiecznej swej wędrówce wcielają się w szeregu pokoleń w coraz to nowe ciała, czyli, że dziś żyjący ludzie bytowali już na ziemi przed tysiącami lat; bytować jeszcze będą w szeregu następujących pokoleń, jeżeli zaś nie mamy o tem świadomości to tylko dla tego, że quantum (ilość) duszy nie u każdego jest jednaka. Istnieje ona w maleńkiej cząsteczce w każdej roślinie lub robaczku, w daleko większej w koronie stworzenia w człowieku; ale w niedostatecznej jeszcze mierze do osiągnięcia pełnego uświadomienia. Są wszakże jednostki wybrane, w których ilość ducha tak jest wielka, że świadomość o poprzednim bytowaniu na ziemi już w nich przebliska; skoro zaś człowiek dojdzie do takiego duchowego rozwoju, że świadomość ta stanie się jasną i dla każdego zrozumiałą, — wó-

wczas nastąpi przymierze dobrego ze złem, tracącą rację bytu. Szatan pojedna się z Bogiem.

Taką myśl przewodnią posiada dramat Słowackiego „Samuel Zborowski,“ którą wprawdzie w mglistych zarysach, w zawilich przenośniach i dalekich przesłankach, ale dla nieuprzedzonych i odpowiednio do tego przygotowanych, dość jasno tłumaczy poeta.

Syn księcia Poloniusa — (kanclerza Zamojskiego) Eoljon (Samuel Zborowski) zachorował. Bredzi on na jawie, we śnie o rzeczach dla otaczających niezrozumiałych — dowodzących jednak, że Eoljon posiadał przeczuć poprzednich i przyszłych swych bytów na ziemi, że żył niegdyś jako książę egipski, miał siostrę Altę, która w późniejszym jego bytowaniu stała się jego żoną, że bytowanie to powtarzało się niejednokrotnie.

Przechadzając się nad brzegiem rzeki, Eoljon spotyka rybaczkę, dziewczynę prostą, która silny nad wpływ wywiera. Odbiera on mianowicie wrażenie, że dziewczę to znał kiedyś dawno, bardzo dawno, że był jej blizkim. Te same wrażenia przenikają duszę dziewczęcia. Młodzi zbliżają się ku sobie, snują przedzę marzeń i wspomnień, są już bliżej pełnego uświadomienia o poprzednich swoich bytowaniach, ale Lucyfer osuwa, obala most, na którym stoją młodzi i oboje spadają w przepaść; bo nie nadeszła jeszcze pora, by ludzkość uświadomiła sobie zagadkę wszechbytu, bo sprawiedliwość bezwzględna jeszcze nie zapanaowała na świecie.

Książę Polonius (kanclerz Zamojski) zrozpaczony utratą syna, popada w ciężką chorobę. I jemu się maiać przysze stany jego bytowania, a najwyraźniej występuje ów stan, kiedy jako kanclerz Zamojski stał na straży prawa, na straży idei państwowej i w imię tej idei kazał ściąć Samuela Zborowskiego.

Te ustępy dramatu są bodaj najbardziej mgliste, najmniej logicznie uzasadnione, ale wiążą się z całością nader ściśle i znajdują wyjaśnienie dopiero w akcie IV, w którym toczy się przed Najwyższym trybunałem, bo trybunałem samego Boga, proces między Zamojskim a Zborowskim, nie skończony na ziemi.

Jak wiadomo z historii, Samuela, prowadzonego na sekcję, spotkał Zamojski i prosił go, by mu odpuścił śmierć okrutną.

Dwa razy Samuel odpowiedział przecząco; za trzecim zaś razem rzekł: „Odpuszczam ci w imię Chrystusa, ale pozywam cię na sąd Boga“. Stają więc przed tym Najwyższym trybunałem w cielesnej swej powłoce, Zamojski jako kanclerz i Samuel Zborowski jako skazaniec z uciętą głową pod pachą. Samuel oskarża Zamojskiego, że zabił w nim wolnego ducha milującego gorąco ojczyznę, że zgwałcił tym czynem niezaprzeczone prawo do wolności indywidualnej w imię racji stanu, krepującej zawsze wolny polot ducha ku wyżynom, ducha, który jest wszystkim i który tworzy materję. Zamojski broni swej racji stanu, bez której musiałaby zapanaować anarchia i przynieść nieobliczone szkody. Samuel w odpowiedzi rzuca mu ciężkie oskarżenie, że przecież ta racja stanu nie obroniła Polski od upadku, od strasznych muk i poniżeń. Byłby jednak przegrał proces, bo ta właśnie wolność ducha przywiodła do awantury i obaliła potężny niegdyś naród, ale w jego obronie staje Lucyfer.

W płomienistej, nad wyraz silnej, skrzęcej wszystkim brylantami poezji Słowackiego — przemowie dowodzi, że tylko przez wolność ducha świat dojść może do doskonałości, że tylko wolny ducha „szatanów w aniołów przemieni i Królestwo Boże sprowadzi na ziemi“.

Głowa Samuela przyrasta do tufowia na znak widomy, że sprawiedliwości stało się zadość. Najwyższy trybunał, bo trybunał samego Boga rozstrzygnął proces na korzyść ducha, przyznał mu wszechwładztwo nad materją; tęcza przymierza rozbliska, jednocząc „zło“ z dobrem. Szatan nieknie, bo już niepotrzebny.

Wspaniały ten wszechludzki dramat nie przemawia do przeciętnych widzów w sposób porównawczy, bo przedewszystkiem zrozumieć go niełatwo. Wprawdzie scenizator, p. Wilhelm Feldman, głęboki znawca i czciciel Słowackiego, ujął go w ramy sceniczne bardzo umiejętnie, ale miał do pokonania trudności niebywale.

Znaleziony rękopis dramatu był w bruljonie, któryby niezawodnie sam Słowacki uzupeł-

nił i poprawił, niejedną ze scen wyraźniejsza bardziej zrozumiała uczynił, gdyby śmierć nie zabrała go przedwcześnie.

Scenizator nie mógł nie zmienić, ani przeobrazić, określił tylko to, co pozostało, powiązał w całość luźne ustępy i do sceny przystosował. Zrozumiał jednak, że bez komentarzy dramat ten będzie nieprzystępny dla przeciętnego widza i dlatego w środę wieczorem w długiej wyczerpującej prelekcji popularnej wyłożył całą genezę dramatu, jego znaczenie i rodzaj twórczości Słowackiego w tej właśnie dobie, kiedy powstał „Samuel Zborowski“.

Przed czwartkowym przedstawieniem, w pięknym odczycie jasno wyłożył samą treść dramatu, wyjaśnił przesłanki i przenośnie. Ci, którzy nie zadali sobie trudu wysłuchania go w środę lub spóźnili się na odczyt czwartkowy, poprzedzający przedstawienie, sami przypisać sobie winę, jeśli dramat był dla nich niezrozumiały.

Dyrekcja naszego teatru zrobiła, co do niej należało. Rozpoczęła sezon mało znanym i niegranym dotychczas nigdzie dramatem wielkiego poety, który dziś dopiero znajdować zaczyna godnych swego geniuszu komentatorów. Wystawiła dramat i wykonała z pietyzmem, zasługującym na podziw. Prześliczne dekoracje, kostiumy, cała scenerya dzielnie dopomagały do umysłowania myśli i wizji poety, a gra p. Zelwerowicza w roli Lucyfera, spokojna a jednak pełna siły, gra p. Nowakowskiego w roli Samuela Zborowskiego, znamionująca, że w młodym artyście kryją się poważne zadatki na wielkiego w przyszłości aktora, gra p. Jadwigi Czechowskiej w roli Dziewczyny rybaczki, dopełniała tej godnej najwyższego uznania całości.

Prawda, że oprócz tych trojga, w pozostałej obsadzie nie wszyscy umieli wypowiedzieć przepiękny wiersz Słowackiego z należytą dykcją i siłą, ale wszyscy bez wyjątku opanowali rolę pamięciowo wybornie. Znac, że pracowali sumiennie i gorliwie.

Stanisław Łapiński.

Świętować czy — pracować.

W początkach lipca Papież Pius X ogłosił dekret, niezmiernie wagi dla naszego społeczeństwa, o zmniejszeniu liczby świąt. Dotychczas katolik, oprócz 52 niedziel, miał obowiązek jeszcze 17 dni w roku święcić za pomocą nabożeństw i powstrzymywania się od pracy. Obecnie liczba dni świątecznych może być zredukowana do siedmiu; działalność wice ludności katolickiej zyskuje dziesięć dni na rok, co w korzystny sposób powinno oddziaływać na ogólny dobrobyt, gdyby zamiar Papieża w całej rozciągłości został urzeczywistniony.

Lecz już dziś widać, że w sprawie tej, w społeczeństwie naszym, panują dwa poglądy: jeden pragnie zmniejszenia liczby świąt, drugi — wiadomo o tem przyjął dosyć niechętnie.

Stronnikami powiększenia ilości dni pracowitych są — przede wszystkim nasi inżynierowie ludzie, którzy bywali za granicą, widzieli w jaki sposób pracuje się tam i rozumieją, na czem polega wysoki dobrobyt i cywilizacja zachodniej Europy? To też w Stowarzyszeniu Techników, jeszcze przed dekretem papieskim, jeszcze w miesiącu grudniu roku zeszłego, zastanawiano się nad wynalezieniem sposobów ograniczenia liczby świąt, praktykujących się w naszym kraju, fabrykach i warsztatach. Dla Stowarzyszenia Techników odezwa Piusa X „De diebus festis“ jest spełnieniem nie tylko gorących pragnień lecz i gruntownie przemyślanych zamiarów.

Trzeba jednak zanotować i podkreślić, że nie wszyscy podzielają opinię Stowarzyszenia Techników. To też słyszymy głosy, że dotychczasowe święta, obchodzone przez większość ludności krajowej — nadal obowiązujące powinny — albo że: „obecna liczba świąt nie jest wygórowana a zarówno lud wiejski, jak i fabryczny jest stanowczo przeciwny zmniejszeniu liczby świąt“.

Ze ludność, osobiście ciężko pracująca, dąży raczej do powiększenia, aniżeli zmniejszenia liczby świąt, rzecz to zrozumiała. Naprzód bowiem każdy człowiek potrzebuje nie tylko żywności, odzieży, mieszkania, ale także odpoczynku, rozmowy, zabawy, przechadzki, marzeń i te jego

potrzeby są najzupełniej usprawiedliwione. Potwóre — istnieje głębokie prawo psychologiczne, może nawet biologiczne, na mocy którego: „każdy pragnie otrzymać jak najwięcej korzyści, za cenę jaknajmniejszego wysiłku.“

(d. c. n.)

Zgon kardynała Puzyna.

Wczoraj około godziny 5 po południu, zakończył życie książę biskup krakowski ks. kardynał Puzyna.

Agonia trwała zaledwie dziesięć minut.

Po stwierdzeniu zgonu, uderzono w Zygmunta na Wawelu. Odezwały się też sygnaturki wszystkich kościołów krakowskich.

O zgonie kardynała kapituła zawiadomiła natychmiast wszystkich biskupów polskich, dalej episkopat austriacki, Papieża i cesarza Franciszka Józefa.

Przed zgonem kardynała nadeszło jeszcze błogosławieństwo papieskie dla umierającego.

W ostatnich chwilach życia kardynał wydał polecenie, ażeby pogrzeb jego odbył się bez wystawności i przemówień. Wyraził również życzenie, ażeby na trumnie nie składano wieńców.

Po zgonie kardynała ks. Puzyna kapituła katedralna krakowska odbyła posiedzenie, na którym uchwalono, że jutro, w sobotę zwłoki zmarłego ks. biskupa krakowskiego będą z balsamowane i wystawione w kaplicy pałacu biskupiego.

W poniedziałek o godzinie 4 po południu odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. ks. kardynała z kaplicy pałacowej do katedry na Wawelu, w pochodzie uroczystym.

Przy zwłokach, które będą wystawione w prezbiterium świątyni, odprawione będą nieszpory żałobne.

Pogrzeb zmarłego kardynała odbędzie się we wtorek, po uroczystej sumie żałobnej, którą celebrować przybędzie umyślnie do Krakowa J. E. ks. arcybiskup lwowski Bilezewski.

Jan, książę na Kozielsku, książę biskup krakowski, ks. kardynał Puzyna urodził się w Gwoźdzu, w Małopolsce, w roku 1842, jako czwarty syn ś. p. Romana księcia Puzyna, majora pułku krakusów wojska Księstwa Warszawskiego (w r. 1811), kawalera złotego krzyża „Virtuti militari“, i ś. p. Hortensy z Dwernickich z Zawala.

Po ukończeniu nauk wyższych, otrzymał w roku 1870 stopień doktora praw, poczem był urzędnikiem w dyrekcji skarbu; a w roku 1878 wyświęcony został na kapłana. W roku 1880 mianowano go kanonikiem katedralnym w Przemyslu, a w roku 1886 wstąpił na sufraganię lwowską, jako biskup memfiski „in partibus infidelium“.

Na stanowisku tem był wikaryuszem generalnym i oficjałem, tudzież kustoszem kapituły metropolitalnej lwowskiej, oraz rektorem seminarium tamtejszego.

Po śmierci ks. kardynała Dunajewskiego w roku 1895 wyniesono go na krakowską stolicę biskupią, na której otrzymał kapelusze kardynałski w 1901 r.

Zmarły odznaczał się niezmierną surowością w sprawach kościelnych; był przeciwnikiem szerszej działalności społecznej księży. W roku 1903 odegrał wybitną rolę w conclave po śmierci papieża Leona XIII; z polecenia bowiem rządu austriackiego wystąpił z protestem przeciwko wyborowi kardynała Rampolli.

S. p. ks. kardynał Puzyna, nie cieszący się nigdy popularnością, wywołał przed dwoma laty wszakże rozgoryczenie całego społeczeństwa polskiego, skutkiem zakazu umieszczenia zwłok Juliusza Słowackiego w podziemiach Wawelu.

Wystawa przemysł.-spożywcza.

Otwarta w sobotę na terenie Dynasów wystawa przemysłowo-spożywcza, nie różniła się od wszystkich innych wystaw co do punktualności, gdyż połowa wystawców nie zdążyła na czas wykończyć swych pawilonów, sklepów, a nawet

niektórzy nie obełali już przygotowanych gablotek. — Brakuje przede wszystkim działu higieny, a i pp. osobowi kuchmistrze, zarzewowawszy dla swych eksponatów estradę, nie dotychczas nie nadesłali.

Budowa kilku pawilonów poważniejszych firm krajowych jest dopiero na ukończeniu.

Z tego, cośmy widzieli wczoraj, nie można jeszcze wydać sądu o wystawie, aczkolwiek w głównej hali poważnie przedstawia się dział mleczarski firmy Rekierta, wyroby „cukierników warszawskich“, wreszcie pawilon muszardy Szwajcra.

Wystawę pomieszczono w hali głównej murywanej, w pawilonie wybudowanym na dole przed estradą i w mniejszej hali na górze. Nadto wiele firm buduje własne kioski i pawilony, z których stylowo przedstawia się wykończony kiosk fabryki cukrów St. Pruszkowskiego.

Otwarcie odbyło się o godzinie 1-ej, w obecności zaproszonych osób, prasy i wystawców. Przecięła wstęgę p. Józefowa Wagnerowa, a następnie przy dźwiękach marsza komitet wprowadził gości po terenie wystawy.

Na dziś część wystawców obiecuje wykończyć swe namioty, wszystkie zaś nie mogą być wcześniej gotowe, niż za kilka dni.

Wystawa bydła nizinnego.

Istniejący od lat kilku przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym „Związek hodowców bydła nizinnego (graniastego)“ urządził w mieście naszym wystawę wymienionego bydła. Wystawa mieści się na placu Chrześ. Tow. Dobroczyńców na rogu ul. Dzielnej i Targowego Rynku. Ponieważ głównym celem wystawy jest zapoznanie szerszego ogółu z zadaniami Związku, słów kilka o działalności Związku wspomnieć należy.

Zorganizowani hodowcy bydła nizinnego usiłują podnieść wartość tego bydła, jako z ras obcych najbardziej u nas rozpowszechnionego; zwalczają oni import bydła zagranicznego, wychodzą bowiem z tej zasady, że bydło obce, znajdując u nas inne warunki fizyograficzne nie może się normalnie rozwijać. Hodując bydło nizinne starają się przede wszystkim o podniesienie jego wydajności mlecznej. Związek powstał początkowo jako organizacja, opiekująca się wszystkimi rasami przy gub. Tow. Rolniczem w Kaliszu. Poczem rozszerzył swą działalność na całe Królestwo. Obejmuje obecnie 30 obór, głównie w kaliskim i piotrkowskim.

Stowarzyszeni działają pod względem technicznym (wychowywanie i dobór młodzieży do chowu, żywienie i t. p.) ściśle według wskazówek związku. Kilka sąsiednich obór tworzy t. z. kółka kontrolne. Rezultatem dotychczasowej działalności związku jest zdwojenie się produktywności. Przeciętna wydajność mleka pojedynczej sztuki wynosi przeszło 3,000 litrów rocznie, w niektórych oborach dochodziła do 4,000 litrów.

Związek urządza systematycznie co rok przegląd bydła, dotychczas odbyły się przeglądy w Turku, Łęczycy, Sieradzu i Koninie. Związek brał też udział w wystawie rolniczej w Częstochowie. Wystawę urządza po raz pierwszy i ma zamiar co pięć lat ją powtarzać.

Komitet otwartej wczoraj wystawy, która potrwa do niedzieli łącznie stanowią pp. St. Bronikowski, Ig. Kożuchowski, E. Lilpop, A. Michalski, St. Prądyński, T. Wilski, J. Zachert.

W wystawie bierze udział 10 hodowców, wśród nich kilkunastu dostawców mleka do naszego miasta. Wystawiono ogółem 123 sztuki. Bydło znajdujące się na wystawie pochodzi z obór będących pod opieką weterynaryjną stałego lekarza Związku hodowców bydła nizinnego w Warszawie. Niektóre firmy wystawiły przyrządy mające zastosowanie w rolnictwie. Oprócz wymienionych już w „Rozwoju“ firm warszawskich wystawili; Wegner—silnik naftowy, Matiatko—broń palną, Terlicki—sikawkę „Ajax“.

Dziś w południe mają być przyznane nagrody wystawowe na mocy orzeczenia sędziów.

Wystawa oświetlona systemem nafto-żarowym (instalował inż. Górski) otwarta jest do 9-ej wieczorem. Wczoraj w przeciągu kilku godzin popołudniowych zwiedziło wystawę przeszło 1300 osób.

(w)

KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sobłobora. Jutro Władysława. W poniedziałek Iściława.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarska 63). Dziś dla młodzieży „Grażyna” A. Mickiewicza. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Samuel Zborowski”, dramat J. Słowackiego Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Trójka hultajska”. Początek o g. 3 po poł. — „Myszy bez kota”, komedia Jordana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ulani ks. Józefa”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Krakowskie zuchy”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Beben”. Początek o g. 3 po poł. — „Krakowskie zuchy”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TOW. ZWOL. SPORTU (Piotrkowska 108). Dziś wieczornica z popisem gimnastycznym. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

„LIRA”. Jutro zabawa ogrodowa w parku „Źródlika” na korzyść pogorzalców. Początek o godz. 2 po południu.

STOW. MAJSTRÓW PRZEDZ. Jutro zabawa w sali Philadelpia (Widzewska 139).

STOW. CYKLISTÓW-TURYSTÓW. Jutro wyścigi szosowe na szosie Zgierz — Głowno.

WYSTAWA. Dziś i jutro wystawa była niniejszego na placu Tow. dobroczynności, przy rynku Targowym.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA

(f) Przyjazd biskupa. Dzisiaj po południu zjeżdża do Aleksandrowa J. E. ks. biskup Ruszkiewicz, gdzie zabawi przez niedzielę i dokona obrzędu bierzmowania. Następnie J. E. przez Łódź udaje się do Warszawy.

(x) Z Muzeum nauki i sztuki. Ruch zwiedzających zbioru Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, który z początkiem wakacji szkolnych nieco osłabł, teraz wzmagac się znów zaczyna. Ponieważ najczęściej osób bywa w niedzielę po południu, przeło członkowie Zarządu będą tego dnia udzielali zwiedzającym szczegółowych wyjaśnień. Dnia 10 b. m., w dziale fizycznym, między godz. 4 a 6-tą, będzie wykonywał doświadczenia prof. Wyszacki, a w dziale biologicznym wskazówek udzieli prof. Dominikiewicz.

Ciasno już być zaczyna w lokalu na Zielonej № 8 i to tak bardzo, że Zarząd Muzeum zmuszony jest szukać nowego obszerniejszego pomieszczenia dla swych zbiorów. W ostatnich dniach nadeszły następujące przedmioty: model chaty w Opoczyńskim, artystycznie i wiernie odwzorzonej przez p. Poprzedzkiego, kostium łowicki, czepek, kaszubek, stare księgi i biblie z XVI-go wieku, ofiarowane przez p. Gutentaga, — a w dziale przyrodniczym olbrzymia ryba-piła (długości 6 łokci), rekina, dyabeł morski, wąż żywy, gniazdo os, olbrzymia jaszczurka (dar. p. Tugendholda) — w dziale antyalkoholowym tablice statystyczne opracowane i ofiarowane przez dr. Zofię Daszyńską z Krakowa.

Z ofiar większych ostatnio wpłynęło od Akc. Tow. „M. Kon” 100 rb., od p. Maxa Kernbauera 50 rb. i p. Walfisza 30 rb.

(a) Delegacja. Zarządzający laboratorium miejskim, dr. Stanisław Bartoszewicz, delegowany z inicjatywy prezydenta m. Łodzi przez rząd gubernialny piotrkowski — wyjechał dziś na wystawę higieniczną do Dreżna. Wyjazd dr. B. ma na celu zbadanie najnowszych technicznie sanitarnych urządzeń miast.

(h) Sprawa p. Jana Grodka przeciwko „Rozwojowi” była rozpatrywana w czwartek przez II wydział karny sądu okręgowego w Piotrkowie.

Sąd po zbadaniu dowodów i przesłuchaniu świadków uwolnił redaktora „Rozwoju”, p. Stanisława Łapińskiego, od odpowiedzialności.

Szczegóły przebiegu sprawy podamy w następnym numerze „Rozwoju”.

(x) „Z Harmonii”. Jutro w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia”, w lokalu przy ulicy Przejazd № 34, rozpoczyna się szereg pogawędek o autorach dramatycznych i ich utworach, które wystawiane będą w rozpoczętym sezonie na scenach naszych teatrów. Pogawędki te, przeznaczone dla członków „Harmonii” i ich rodzin, są bezpłatne i rozpoczynac się będą w każdą niedzielę o godz. 5 po poł. punktualnie.

Jutro wygłosi pogawędkę o „Zawiszy Czarnym” K. Tetmajera p. Stanisław Łapiński, prezes Towarzystwa.

„Zawisza Czarny” odegrany będzie w nadchodzącą środę d. 13 b. m. w Teatrze popularnym na widowisku, zakupionem przez „Harmonię”.

Bilety na to widowisko po cenach do połowy niższych w stosunku do cen normalnych, praktykowanych w Teatrze popularnym, nabywać można codziennie do środy w południe w kancelaryi T-wa „Harmonia” (Przejazd 34) od godz. 8 do 10 wieczorem; w ciągu zaś dnia u członka „Harmonii”, p. A. Urbanowicza w księgarni Ciota (Przejazd 14).

W dzień przedstawienia, t. j. we środę po południu pozostałe bilety sprzedawane będą w kasie teatralnej, — ale już po cenach normalnych dla wszystkich bez wyjątku.

W poniedziałek o godzinie pół do 9-ej wieczorem rozpoczną się lekcje chóru.

(f) Ze sportu. Miłośnicy sportu mieli wczoraj prawdziwą ucztę sportową podczas gry konkursowej w piłkę nożną w Helenowie pomiędzy krakowskim klubem „Wisła” a reprezentacyjną drużyną Łódzką, złożoną z członków wszystkich klubów tutejszych.

Pierwsza połowa gry, prowadzonej żywo i ładnie, wypadła na korzyść dobrze zgranej drużyny „Wisły” w stosunku 2:0.

W drugiej połowie gry łodzianie wzięli górę i wbili 3 razy piłkę do bramki przeciwnika. Podrażniona niepowodzeniem „Wisła”, skupiła się i raz jeszcze zdołała wbić piłkę łodzianom.

Zaznaczyć jednak trzeba, że do niepowodzenia „Wisły” w drugiej połowie gry w dużym stopniu przyczynili się niektórzy z graczy łódzkich, atakujący zbyt zawzięcie, silnie, aniżeli wymagała potrzeba, pomagając sobie przytem do gry niepotrzebnymi wykrzyknikami, co zniachęcało graczy krakowskich.

Rezultat ostateczny gry wypadł 3×3.

Podczas gry obowiązki sędziego sprawował bardzo umiejętnie i spokojnie p. R. Smith.

Dalsze zapasy odbędą się w niedzielę.

(a) Z Tow. zwolenników sportu. Wczorajszy konkurs gimnastyczny zgromadził 10 współzawodników w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 108.

Ubiągano się o pierwszeństwo: 1) w dźwigania 2 ciężarów po 33 funtów, 2) w ćwiczeniach na drążku (na siłę i z zamachem), 3) w ćwiczeniach na koniu (wszerz i wzdłuż), 4) w ćwiczeniach na poręczach (na siłę i z zamachem), 5) w skoku w dal, 6) w skoku w wyż i 7) w ćwiczeniach wolnych.

Pomijając szczegółowy opis ćwiczeń, jako zbyt specjalny, zwłaszcza, o ile dotyczy przyrzędów, zaznaczamy, że najdłuższy skok w dal mierzył 4,23 metr., skok zaś w wyż — 1,44 metr.

Grono sędziów w osobach p. A. Flacha, prezesa Towarzystwa, p. F. Wąsika, członka zarządu, p. A. Surowieckiego, nauczyciela gimnastyki w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego i p. Fr. Waszkiewicza, po szczegółowej ocenie sprawności każdego uczestnika w każdym ćwiczeniu, ogłosiło następujące wyniki: 1) p. Michał Kędzia osiągnął 85½ punktów, 2) p. Jan Chyliński — 78 punktów, 3) p. St. Doleżyński — 66½ punktów; 4) p. Zygmunt Kloczkowski — 66 p., 5) p. Edm. Osiniński — 51 p. Dalej w kolejnym porządku idą: pp. Jan Błaszyk, Roman Preś, Michał Wysocki, Ignacy Nowakowski i Wacław Aibanowski.

Pierwszym 5-ciu przyznano wyznaczone przez Towarzystwo nagrody, które w postaci upominków będą im wręczone dziś podczas wieczornicy.

Zapał, który odbijał się w postaciach ćwiczących, najlepiej świadczył o wartości tego rodzaju zabiegów i powinien być przykładem za chęcającym młodzież naszą do uprawiania ćwiczeń cielesnych, podnoszących tężyznę, zamiast zabijania czasu po kawiarniach, kinematografach, lub innych bezmyślnych rozrywach.

Za dążenia w tym kierunku i wykazaną dotychczas pracą należą się słowa uznania Towarzystwu zwolenników sportu.

(h) Przedstawienie na korzyść Resursy rzemieślniczej. Jutro w teatrze polskim Zelwerowicza, po południu odegraną zostanie na korzyść Resursy rzemieślniczej bardzo wesoła sztuka „Trójka hultajska”.

Z „Liry.” Wczoraj w parku Źródlika odbyła się zabawa, urządzona przez rzemieślnicze To-

warzystwo śpiewacze „Lira”; połowę dochodu z zabawy przeznaczono na pogorzalców baluckich.

Program zabawy był wielce urozmaicony. Występowały chóry „Liry.” Dwaj aeronauci współzawodniczyli we wzlocie balonami i opuszczaniu się na spadochronach. Odbyły się też walki atletów i popisy kuplaciów.

Wszyscy z zadania wywiązali się bardzo dobrze.

Jutro na ten sam cel będzie zabawa powtórzoną z tym samym programem. Ze względu na cel, zabawa ta zasługuje na poparcie.

(f) Osobista. Sędzia pokoju 4-go rewiru p. Sławutnickij powrócił z urlopu.

(f) „Zaczarowane koło.” Jutro w „Domu ludowym”, Przejazd 34, koło amatorskie Stow. robotników chrześcijan, powtarza „Zaczarowane koło” Lucyana Rydla. Początek przedstawienia o g. 6 wieczorem.

(m) Kamień węgielny pod nowy pawilon przy tutejszym Towarzystwie pomocy chorym żydom (Bikur Cholim) ma być założony w niedzielę d. 10 września. Pawilon ten stanie kosztem p. Leonii Poznańskiej.

Jednocześnie Towarzystwo odbędzie obchód 30-lecia swego istnienia. Uroczystość zacznie się o godz. 2-ej.

(a) Echo poparzenia. Robotnik fabryki Steigerta, przy ulicy Wólczajskiej № 188, Juliusz Freitag, lat 41, który uległ ciężkiemu poparzeniu podczas pożaru tej fabryki, zmarł wczoraj w szpitalu Czerwonego Krzyża.

(c) Walka z bandytami. Róg ulicy Pustej i Widzewskiej 51, pamiętny głoszą obroną bandyty Dłużewskiego, stał się dzisiaj zaowu widokiem krwawej walki z bandytami.

O godzinie pół do 12 w południe ul. Pustą w kierunku Widzewskiej szedł agent wydziału śledczego 45 letni Michał Kosiorok w towarzystwie strażników Bojarskiego i ubranego po cywilnemu Jana Grygorjewa.

W tym samym czasie ulicą Widzewską od strony Główniej szło trzech ludzi. Policjanci i owi ludzie spotkali się na rogu Pustej i Widzewskiej. Nieznajomi, ujrawszy Kosioroka i jego towarzyszy dobytł rewolwerów i poczęli strzelać, kładąc Kosioroka trupem na miejscu.

Widząc to, policjanci, towarzyszący Kosiorokowi dobytł także rewolwerów, jednocześnie zaś na odgłos strzałów wybiegł z fabryki Silbersteina strażnik fabryczny.

Bojarski i Grygorjew dali strzały do bandytów rzucając silnie jednego z nich, jednocześnie kula bandycka raniła Bojarskiego w nogę, Grygorjewowi zaś lina rozerwała marynarkę.

Po tych strzałach bandyci rzucili się do ucieczki, Grygorjew zaś puścił się za nimi w pogon bezskuteczną. Na miejsce wypadku zjechały władze policyjne i śledcze, oraz karetka Pogotowia.

Kula bandycka trafiła Kosioroka w oko i przeszła na wylot, wysadzając mózg. Służył on w policyi poprzednio w warszawskiej, następnie łódzkiej od lat 18. Pozostawił żonę i dzieci.

Racjony bandyta zeznał, że nazywa się Józef Dębski i jest stróżem domu nr. 68 przy ulicy Brzezińskiej.

Znaleziono przy nim dwa magazyny braunin-gowe, w worczku zaś od pieniędzy 53 naboje braunin-gowe. Ma on przebitą klatkę piersiową i dwie rany w plecach. W zeznaniach swych płacze się z lekka i nie chce wyjawić nazwisk swych towarzyszy. Ulokowanego pod silną strażą w szpitalu św. Aleksandra.

Siemiona Bojarskiego, strażnika, umieszczono w szpitalu Czerwonego Krzyża.

Zajście powyższe wywołało ogromny popłoch wśród mieszkańców domów sąsiednich, zamykano na gwałt sklepy i bramy.

Jak się zdaje, bandyci szli z jakimś z góry określonym celem. Wskazuje na to duży zasób amunicji, znaleziony przy Dębskim. Walka z policyjantami powstała tylko wskutek przypadkowego spotkania.

(g) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogdniemu osłabieniu uległo 6 osób.

— W kwaterze miejskiej przy ul. Radwańskiej rzucił się wół na rzeźnika, Samuela Snielowskiego, lat 36 i poobita go rogami, zadając mu ranę w prawy bok i prawą rękę.

— Na ul. Gubernatorskiej nr. 26 Walerja Zaczanek, żona robotnika, lat 23, w celu samobójstwa napila się

karbalu Doza była tak wielka, że mimo energicznej pomocy lekarza Pogotowia, desperatka zmarła. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznaną.

— Na placu Kościelnym, na Starem Mieście, znaleziono kobietę w stanie na wół nieprzytomnym, lat około 35, z nazwiska i adresu nieznaną, która zdradzała obłąkanie; pozostawiono ją pod opieką policyi.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe bądź na stacyi, bądź na mieście dawało pomoc w 26 wypadkach, w tej cyfrze bólek, napadów, wogóle rozpraw nożowych, było 6, przejechan 3 i 2 otrucia, z tych jedno śmiertelne.

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 2-jej klasy 197 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

2000 rb. nr. 22855.
150 rb. nr. 6716, 9299, 17243, 17747, 21499, 21803, 21987.

SZTUKA.

Teatr polski (Cegielniana 63). Jutro teatr nasz daje dwa widowiska: o godzinie 3 po południu po cenach popularnych „Trójka hultajska“, sztuka ze śpiewami i tańcami J. Nestroy'a, z muzyką A. Millera (połowa czystego dochodu na rzecz Resursy rzemieślniczej), wieczorem o godzinie 8 m. 15 arcywesoła komedia Jordana „Myszy bez kota“.

— We wtorek d. 12 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem „Samuel Zborowski“; w środę o godz. 8 m. 15 w. „Myszy bez kota“ (ceny zniżone).

Teatr popularny. Dziś wieczorem ukaże się, jako nowość sezonowa, arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami — „Krakowskie zuchy“.

Sztuka powyższa, grana obecnie w Krakowie po raz setny z rzędu, osiągnęła ogromne powodzenie; dzięki bowiem swej pogodnej i pełnej humoru treści, zabarwionej kupletami okolicznościowymi, ściga tłumy widzów, łaknących miłej i sympatycznej rozrywki.

W niedzielę po południu o godzinie 3 dana będzie po raz czwarty znakomita sztuka w 4 aktach p. t. „Beben“ z p. Jarszewską, niezrównaną przedstawicielką roli tytułowej; wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 dany będzie po raz drugi arcywesoły wodewil ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Krakowskie zuchy“.

W przygotowaniu na wtorek wyborna sztuka w 4 aktach H. Senkiewicza p. t. „Hajduzek“ z nieśmiertelnymi postaciami: Zagłoby, Wołodyjowskiego, Kettinga i Baski, którą stworzył p. Jarszewski, art. sceny krakowskiej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 września (P.) W celu usunięcia nienormalnej podwyżki ceny chleba żytniego w Petersburgu, rada ministeryum handlu i przemysłu postanowiła przezrzeć przepisy obowiązujące, normujące ceny, jako obecnie już przestarzałe.

Petersburg, 8 września (P.) Prezes Rady ministrów wyjechał do Kijowa.

Petersburg, 8 września (P.) Rada ministrów nie znalazła przeszkód co do przyjęcia prośby gubernatora abobjernoborskiego Borgenstrem'a o uwolnienie go z tego stanowiska i przeznaczenia ze skarbu fińskiego emerytury dożywotniej.

Petersburg, 8 września (P.) Ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że deklaracje o przejściu do sekty powinny być skierowane do osoby, która według deklaranta dopełnia ma przyjęcia do sekty. W razie niewskazania w deklaracji takiej osoby władza cywilna może poprzestać na wydaniu zalecającemu wiarę urzędowego zaświadczenia, że niema przeszkód do przyłączenia do nowej wiary.

Helsingfors, 8 września (P.) Wszystkie pisma, w Wasze wychodzące, zamieściły w imieniu obywateli Wazy list otwarty do fińskiego ministra sekretarza stanu, generała Langhoff'a. W liście obywatele zaznaczają, że oddawna czekają na to, ażeby ich przedstawiciel u stopni tronu zrobił co, ażeby osłonić ojczyznę od ciurów, które wciąż się na nią syplą. Wobec bezczynności sekretarza stanu nastroj w kraju staje się coraz bardziej podniecony. Wreszcie zawiera list otwarty pytanie, co sekretarz stanu zamierza uczynić

w celu obrony praw Finlandyi i zapobieżeniu straszemu nieszczęściu, które grozi krajowi.

Helsingfors, 8 września (P.) Prokurator senatu polecił pociągnąć do odpowiedzialności dwóch pastorów za zaliczenie do kościoła luterńskiego prawosławnych, którzy nie skończyli 21 lat.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto dwóch członków sądu wyborskiego za niezdjęcie kapeluszy z głowy w czasie wykonywania hymnu.

Dorpat, 8 września (P.) Zmarł prorektor Miklaszewski.

Petersburg, 8 września (P.) Urzędownie stwierdzono, że zamach więźnia Zukowskiego na prokuratora pograńicznego sądu okręgowego, Iwanowa, dokonany został nie z osobistej inicjatywy, lecz skutkiem wyciągniętego losu z wyroku więźniów politycznych.

Helsingfors, 8 września (P.) Gazety wydrukowały odpowiedź sekretarza stanu, Langhoff'a, na zwrócony do niego list otwarty obywateli Wazy: „Proszę obywateli miasta Wazy o poczekanie na rozstrzygnięcie poruszonych w liście spraw i dopiero wówczas o zwrócenie się do mnie w razie, gdy znajdą do tego powód.“

Paryż, 8 września (P.) Między prezesem ministrów i ministrami spraw zagranicznych, wojny i skarbu odbyła się narada wobec mającego nastąpić zakomunikowania w ostatecznej redakcyi tych wniosków, które wczoraj Kiderlen-Waechter przedstawił Cambonowi. Ministeryum spraw zagranicznych odmawia udzielenia jakiegokolwiek wiadomości o oświadczeniach Kiderlen-Waechtera i o stosunku do niego rządu francuskiego, niemniej przeto ma się wrażenie, że w punktach widzenia obu stron istnieje dość znaczna różnica.

Rambouillet, 8 września (P.) Na radzie ministrów ministrowie handlu i rolnictwa oświadczyli, że podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, odczuwane prawie w całej Europie, przypisać należy przeważnie złym urodzajom i zarazie bydła. Rada ministrów przedsięwzięła środki ekonomiczne, a mianowicie: częściowe ulgi dla przywozu bydła kolonialnego i zaleszenie ła na paszę dla bydła.

Paryż, 8 września (P.) Na prowincyi trwają w dalszym ciągu demonstracje z powodu drożyzny artykułów spożywczych. W Brest odbyło się burzliwe zebranie na giełdzie robotniczej. Zaszła potrzeba wniechania się policyi, która dokonała wielu aresztowań. W Chorbourgu utworzył się komitet z 20 gospodyń w celu zorganizowania demonstracji w Roubaix. Demonstranci napadli na sklepy z mięsem i mleczym. Wzwanio kawalerję.

Berlin, 8 września (Wl.) Z Nicei telegrafują do tutejszych pism wieczornych: Rozszerza się pogłoska, że przyczyną runięcia sufitu w miejskim teatrze Eldorado i strasznej katastrofy, w której zabitych i rannych jest około 100 ludzi, była zemsta ze strony robotników.

Paryż, 8 września (P.) Z Nicei telegrafują: Dziś przed południem zawalił się sufit w teatrze Eldorado. Z pomiędzy kilkudziesięciu robotników 7 zabitych na miejscu, 14 rannych. Około 50 zasypanych gruzami, co do których panuje obawa, czy będzie ich można, pomimo wysiłków przywołanych natychmiast strażaków, wojska i policyi, dość szybko odgrzebać, aby choć część utrzymać przy życiu.

Budapeszt, 8 września (P.) Właściciel fabryki Gauss wynalazł nowy sposób galwaniczny spławiania metalów, który wywoła przewrót w przemyśle żelaznym, ma mieć też ogromne znaczenie przy fabrykacyi armat.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 września (Wl.) „Lokal-Anzeiger“ utrzymuje, że prasa europejska, zwłaszcza angielska, nie obdarza sympatya Niemiec, które walczą nie dla siebie, lecz dla dobra wszystkich krajów, przez dążenie do ograniczenia monopolu francuskiego w Maroko.

Berlin, 9 września (Wl.) Wielkie wrażenie wywołały tutaj wynurzenia ministra Caillaux, że obecnie należy się wystrzegac zbyt wielkiego optymizmu jak i przesadzonego pesymizmu i że rokowania będą jeszcze bardzo długo trwały. Znamienne jest, że wynurzenia te podała półużywa agencja Wolfa. Z tego wnioskować można, że

podobne zapatrywania podziela także rząd niemiecki.

Rzym, 9 września (Wl.) Nadchodzą tu bliższe szczegóły strasznej katastrofy w teatrze Varieté w Nicei. Od kilku tygodni pracuje blisko 100 robotników nad naprawą sufitu. Wczoraj już rozpoczęto zdejmowanie rusztowań. Nagle wszystko ze straszym hukiem runęło, grzebiąc wszystkich prawie robotników.

Wydobywanie trupów i rannych odbywa się z nadzwyczajną ostrożnością, w obawie dalszych katastrof. Dotychczas wydobyto 24 trupy i 18 rannych, strasznie pokaleczonych.

Londyn, 9 września (Wl.) Związek kobiet domagających się równouprawnienia kobiet, rozstał zapytania do 120,000 niewiast angielskich w sprawie udzielenia kobietom praw wyborczych, 75,000 kobiet oświadczyło się przeciw, a 19,000 za udzieleniem praw tych. Reszta zaś zupełnie nie odpowiedziała.

Paryż, 9 września (Wl.) Dokładne propozycje Niemiec, nie są jeszcze znane, bo nawet urzędowa agencja Hawasa stwierdza, że znacznie odbiega od warunków Francyi, wobec tego nastroj jest znów pesymistyczny.

Nowy Jork, 9 września (Wl.) Tutejsza stacja meteorologiczna zapowiada nader ostrą zimę. Spostrzeżenia te wykazały, że obecne prądy morskie są niezwykle zimne, co jest nieomylnym znakiem wielkich mrozów.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-im dniu ciągnięcia 2 klasy 197-jej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 8 sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 10,000	№ 20600.
Rb. 4,000	№ 5338.
Rb. 2,500	№ 21711.
Rb. 1,500	№ 16679.
Rb. 600	№ 2235 9272.
Rb. 400	№ 2132 15250 21654.
Rb. 150	№ 354 6334 6865 6732 6985 17570 17684
18107 18284 18458 18587 19561 23049.	
Rb. 63	№ 103 313 666 1174 1300 1400 1806 2361
3307 4755 5564 6308 6850 7602 10481 11401 11694 13869	
14181 14764 15061 15273 15362 15747 15766 16489 16715	
16827 17214 17259 17797 18404 18553 19589 19722 19972	
22165 22286.	
Rb. 45	4 86 323 53 424 59 77 90 562 646 716 802
39 88	
1001 49 180 298 340 414 502 9 611 88 702 11 832 909	
18 43 75.	
2032 35 101 52 62 214 304 448 61 73 508 15 91 702	
3 21 80 905 28 49 74.	
30 7 80 115 75 85 266 330 53 57 75 434 571 653 62	
71 81 87 728 856 970 79.	
4 31 75 88 106 45 91 207 22 57 300 86 443 59 589	
612 10 719 45 52 832 57 927 38.	
5118 81 219 26 332 61 418 37 75 67581 632 781 810	
96 918 90.	
5 97 117 18 42 59 77 86 210 46 64 72 82 309 86 47	
63 481 73 78 507 29 693 854 66 75 85 912.	
7 53 69 72 81 90 172 77 239 63 73 343 47 402 1137	
65 530 74 75 78 633 751 906 10 32 78.	
3 75 80 124 213 37 315 75 420 56 506 27 43 603 12	
83 753 63 75 806 11 41 969 87 89 92.	
3 47 70 83 110 36 98 221 24 25 92 346 47 410 525	
43 616 69 83 808 51 57 85 906 13 86.	
10007 29 38 70 149 56 225 321 24 65 91 493 512 35	
610 21 57 58 731 818 43 912 95.	
11059 61 67 75 84 227 342 550 62 716 37 62 91 811	
67 88 89 955 60 68 97.	
12021 61 64 80 120 34 46 72 81 237 316 47 53 63 76	
454 27 59 508 72 87 678 81 717 65 803 66 909 58.	
13025 28 249 87 304 35 477 504 21 618 58 773 802	
49 53 86 934 50.	
14056 76 227 78 95 361 448 71 534 92 99 649 745 60	
65 837 990.	
15007 18 168 212 37 54 55 323 44 406 11 501 2 56	
797 22 848 927 69 87.	
16 38 81 100 57 242 81 98 99 303 69 87 91 96 408	
39 69 81 88 90 548 78 678 88 714 56 57 70 807 929 64	
65 84.	
17290 339 400 20 40 43 92 555 60 636 739 80 84 87	
808 902 63 82.	
18003 8 290 93 303 4 16 31 48 72 87 89 405 619 39	
72 94 710 63 60 850 943.	
19102 32 56 71 303 17 33 59 74 75 324 81 424 27 66	
86 9 508 12 88 607 8 54 730 63 869 75 97.	
20012 94 96 131 89 390 96 403 54 504 62 620 73 89	
759 87 826 38 51 88 920 34.	
21143 50 82 209 22 23 25 61 74 75 315 28 97 466 80	
559 620 25 58 84 708 50 56 60 72 83 804 14 31 65 904	
12 13 79.	
22080 99 135 55 224 57 86 95 337 91 95 432 52 64	
71 502 61 67 78 620 62 75 83 736 78 862 905 65.	
23029 38 37 245 69 73 268 92 95 408 43	

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę kochanemu naszemu synkowi
s. r. p.

**Zygrydowi Antoniemu
WITKOWSKIEMU**

składają z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać”
Rodzice.

3432

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w odprowadzeniu drogiej nam zwłok córki naszej na miejsce wiecznego spoczynku

s. r. p.

Irci Kubiak

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Rodzice.**Ostatnia poczta.**

— Z Berlina donoszą: Propozycje ze strony Niemiec, jako odpowiedź na propozycje francuskie w sprawie marokańskiej, złożone zostały przedstawicielowi Francji wczoraj.

O ile wnieść można z głosów prasy, zapatrywania niemieckie na sprawę rokowań są chwilowo bardziej optymistyczne, aniżeli zapatrywania kół politycznych francuskich i opinii publicznej.

— Narady wczorajsze kanclerza niemieckiego Bethmann-Holwega z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem, nad warunkami złożonymi Niemcom przez ambasadora francuskiego Cambona, trwały przez cały dzień.

— Wczorajsze wiadomości z Berlina o przebiegu konferencji w sprawie marokańskiej brzmią uspokajająco. Panuje mniemanie, że układy dobiegną do pokojowego okresu pomimo trudności, panujących dotąd w niektórych punktach, wymagających jeszcze wzajemnych ustępstw.

— Prywatne źródła o stanie układów marokańskich w Berlinie głoszą, że najwięcej trudności przyczynia żądanie Niemiec gwarancji co do swobody niemieckich interesów ekonomicznych w południowo-zachodniej stronie Maroka, zwłaszcza w prowincji Sus, której głównym punktem jest właśnie port Agadir. Kompensaty kolonialne dla Niemiec w Kongo francuskim pozostają wobec tego na drugim planie.

— Wbrew zapowiadaniom, komunikat niemiecki, będący odpowiedzią na propozycje fran-

cuskie, choć dotychczas trzymano urzędowo w tajemnicy, zaniepokoił jednak opinie, tembardziej, ponieważ z kół dyplomatycznych przeniknęła wieść, że kontr-propozycje niemieckie znacznie przewyższają ustępstwa, proponowane przez Francję. Dowodzi tego zarazem odłożenie terminu dalszych obrad, z czego dalsze wnioski, że porozumienie napotyka na nowe trudności. Giełda dziśjsza silnie zaniepokojona.

— Niepokój panujący w Belgii, udzielił się równocześnie i sąsiedniej Holandii. Pomimo enuncjacji urzędowych, pragnących uspokoić zdenerwowanie powszechne i zagłuszyć sensacyjne pogłoski, usiłowania te pozostają narazie bez skutku. Przypuszczenie, że wrazie wojny nastąpi natychmiast inwazyja niemiecka, budzi groźną sensację. Obawę zwiększa rozkaz ministerium wojny, zatrzymujący powołanych pod broń rezerwistów, którzy dziś mieli zostać rozpuszczeni do domów po 26 dniach służby, jeszcze na 23 dni. Forty nadgraniczne otrzymują ciągle obfite zapasy żywności i amunicji. Na morzu Północnym odbywają się nieustanne świczenia floty angielskiej. Z tego wszystkiego widocznym jest, że nietylko opinia powszechna, ale sfery rządzące i koła polityczne przejęte są w ostatnich czasach wyjątkowo pesymistycznym zapatrywaniem na położenie ogólne z powodu wiadomości, jakoby układy francusko-niemieckie w sprawie marokańskiej zostały przerwane.

LEKCYE MUZYKI

(Forteplan, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz.
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Zdolne panny

potrzebne do magazynu Sobańskich,
Andrzeja Nr. 4. 2947-3

NAUCZYCIEL

prywatnego gimnazjum, rosyjanin z wyższm wykształceniem na kilka godzin wolnych (historia, geografia, lit. rosyjska. Oferty w „Rozwoju” sub. „Nauczyciel”. 3382

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czaki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	91 50	90 50	91 00	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93 50	92 50	—	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	141
5% Poz. z 1905	103 75	102 75	—	5% L. Warsz.	95 50	94 50	95 05	„ Putłowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	103 75	102 75	—	4 1/2 „	90 75	89 75	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
P. emijówka I	472 1/2	462 1/2	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	—
„ II	361	351	—	4 1/2 „	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	323 1/2	313 1/2	—					„ „ Łódzki	—	—	—

Numer dzisiejszy składa się z 16-tu stron.

POLIKLINIKA Pasaż - Meyera 1.
chorób oczu Tel. No 28-39.
Godziny przyjęć od 10-12
D-ra B. Donchina i od 4-7 1/2 po poł. 2937

D- B. REJT ŚREDNIA
№ 5

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz
W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627
Dla pań osobna poczekalnia.

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu
Ceny bardzo przystępne. 2596

LEKARZ WETERYNARY

MIECZYŚLAW GROTOWSKI

Łódź, ul. Radwańska № 43.

Telefon 27-17.

Porady z zakresu lecznictwa, hodowli i ekspertyz przy kupnie koni, ochronie szczepionki, malleinizacya i tuberkulinizacya. 3420

Kotły czysci i repara je solidnie fabryka kotłów. Ko-pieczny, Suwalska 24. 3037d

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
8 IX 1 pp.	743.6	+22.6	54	Pn Z 3	Z dnia 8/IX Temperatura max. +25.0 C. min. +14.4 C. Opadu 0.0
8 IX 3 w.	741.3	+17.8	82	Pd Z 1	
9 IX 7 r.	739.2	+13.9	73	Pd Z 2	

Na przedwczesną męską niemoc płciową oraz wszelkie niedomagania neurasteniczne

jako to: bezsenność, rozstrój procesu myślowego, osłabienie pamięci, niepokój duchowy, ucisk czaszki, falowanie krwi, konwulsje, drgania, po-pędliwość, brak apetytu, źle trawienie oraz nerwowe niedomagania sercowe

środek wmacniający MUIRACITHINA ALEXANDRA

okazał się nader skutecznym i zupełnie nieszkodliwym. Literatura: Rady tajnego medycyny prof. Eulenbarga w Berlinie, rady tajnego med. prof. Furingera w Berlinie, prof. Nevinni w Innsbrucku, prof. Hollendera—Berlin, prof. Posnera—Berlin, prof. Regourgeon—Paryż, prof. Goll—Curych, d-ra Popper—Igls i taj. rad. med. prof. Senatora. Obszerną literaturę wysyłamy bezpłatnie.

Główny skład dla Król. Polsk.: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6. W Wilnie dostać można u J. B. Segall i we wszystkich innych aptekach.

Ostrzeżenie. We własnym interesie należy zwracać uwagę na nazwę: MUIRACITHINA ALEXANDRA.

2851

Nadszedł świeży transport

Kanarków

z gór HARCŪ

pięknie śpiewają, w dzień i przy świetle. Do nabycia w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska 59, 3454

H. BREITENSTEIN z Harcu.

Potrzebni

3438

CHŁOPCY

do roznoszenia KEFIRU i MA-SŁA, Mikołajewska Nr. 31.

Zaginiony kwit od paszportu na imię Piotra Garapijewa wydany z przedziałni Michała Kona. 7482-3-1

Ostrzeżenie.

Zaginęły 2 weksle 1) na 200 rub. z podpisem Ludmiły Lewandowskiej. 2) na rub. 100 z podpisem Ludmiły Lewandowskiej i Marcina Lewandowskiego. Znalazca zechce odesłać na ulicę Lipową № 65. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 3426

BUFET

całkiem nowy do wydzierżawienia. Wiadomość: Piotrkowska 67 w kinematografie, od 4 do 6-ej po południu. 3428

Zygmunt Umiński zagubił paszport wydany z gm Tokarew, pow. tureckiego, gubern. kaliskiej. 7484-3-1

Kto może dać do interesu handlowo - agenturowego rubli 500 otrzyma

posadę

Oferty pod „Ozonit”. 3436

Zaginiona karta od paszportu z fabryki Gustaw Wiercińskiego na imię Jana Sliwińskiego. 7361-3-2

№ 4971. Obwieszczenie. DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż żądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod № 321E.C. przy ulicy Długiej, przez Fajkę Rojżę Nissel, odnowiona z konwersją Rub. 18,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 15,000;
2. pod № 1059 przy ulicy Zawadzkiej, przez Roberta Ernesta i Annę małżonków Carl, dodatkowa Rub. 18,000;
3. pod № 893d przy ulicy Sosnowej, przez Franciszka i Apolonję małżonków Rusiakiewicz, odnowiona z konwersją Rub. 8,600 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 6,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 9 września 1911 r.

2975

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nauczycieli, nauczycielki, rodziców, wychowanków, freblanek różnej narodowości na stałe na godziny; bony, gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, osoby do handlu poleca Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwinińskiej, ul. Piotrkowska № 92. 7171-15-4

A.A.A. Poszukuje się dzieci do nauki początków. Wiadomość: Skwerowa 16 m. 1. między 4-5 pp. 7257-10-4

A.A.A. Place do sprzedania. przy ulicy Radwańskiej. Wiadomość Miłsza № 16. 2827-10-6

A.A.A. Nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia, do szkół wszelkiego typu i na posady stałe—poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 2809 6w-5

AAA Meble różne okazujące tania sprzedam: kredens, 12 krzesel, stół, otomana, garnitur męski, truma, zegar stojący ozdoby i kominowy, biurko, łóżka z materacami, bieliznarkę z lustrem, umywalkę, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pędzla, lampy, szupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanik. Nawrot 44 m. 3. 7460-10-1

A Rozsprzedam za bezcen byle zaraz piękny garnitur salonowy, tremo słupy, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bieliznarkę z lustrem, biurko na szafkach, fotel, gramofon, tunietę damską, obrazy olejne, maszynę, ekran, parawanik, Piotrkowska 192 m. 5. 7403-1

Agent do zbierania oświadczeń potrzebny. Oferty: Kłoda, Warszawa, Pańska 66. 746-2-2

Angielskie dębowa łóżka nowe do sprzedania z powodu przeprowadzki niedrogo, Przejazd 68. m. 3. 7445-2-2

Anszerna A. Lelewska, Główna № 42, m. 1. Przyjmie panie na słabość Udziela porad. Niezamownym usiępstwa. Dyskrecya ścisła. 6922-68-3

Aparacie fotograficzny mam do sprzedania rozmiaru 9x12 bardzo dobrze sędmując Nowo-Zarawska Nr. 19 m. 11. Zasiac można tylko w niedziele, od godz. 9 do 2 po poł. 7612-1

Chłopiec lat 16-17 potrzebny do posług do apteki. Ulica Piotrkowska Nr. 191 zaraz. 7497

Czyta cie uważaj! Najszerszy zakres pośrednictwa na Łódź i okolice. W. Niemierski i Ska Zawadzka 10, Łódź. Kupuje sprzedaje, zamienia, wydzierżawia; maatki, folwarki, kolonie, domy, place, restauracje, sklepy, piwarnie; lokuje kapitały, uuziela pożyczek, zawiera spółki, wskazuje wolne lokale ect. 7-89-12

Dwa inteligentni mężczyźni potrzebni na mieszkania. Andrzej 62 m. 8. 7506-1

Oficjalista rolny, kawaler lat 29 z 4 klas. wykształceniem, posiadający 10 letnią praktykę po spodarczą, poszukuje posady. Łódź, Staro-Zarawska № 27. m. 15 W. Kowalski. 7388-3-3

Pokoł frontowy o 2 oknach bez mebli do wynajęcia. Srednia 3 stróż wskaże. 7297-3-3

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien Piotrkowska Nr. 60, II piętro z frontu. 7390-2s 2

Piekarnia wyrobiona do sprzedania od 1 go lub zaraz. Wysoka Nr. 26. 7396-3-2

Potrzebny zdolny agent mający stosunki ze sklepami na pensye i prowizje, również inkasent z kaucya. Zgłaszać się Piotrkowska 33, pomiędzy 4-6, stróż wskaże. 7890-2-1

Potrzebny obywatel inżyniera-eksperytor do fabryki włókn naturalnych Zielerska 54. 7493-1

Poszukuje się do wspólnej nauki dziewczynki inteligentnej, mającej przechodzić kurs klasy III. Wiadomość między 2-3 Piotrkowska 114 m. 6. 7491-2-1

Poszukuje pralni w dobrym punkcie. Wiadomość: cukiernia p. Ulrichsa. 7387-3-1

Pokoł z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Główna Nr. 9 u stróża 7349-3-1

Piwarnię sprzedam zaraz, Nawrot Nr. 32. 7420-2-2

Poszukuje agentów na prowincye do sprzedaży nowego artykułu. Widzewska 102 m 7. 7345-3cs 3

Poszukuję posady nauczycielki, posiadającej świadectwo nauczycielki domowej i maturę gimnazjalną rządową. Oferty w administr. sub. „Z.P.“ 7311-3cs 3

Pokoł dla pojedynczej osoby do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 294 m. 11. 7351-3cs-3

Potrzebny zaraz zdolny tokarz na drzewo. Nowo-Zarawska № 13. 7324-3cs-3

Potrzebny lasternik Juljusza 19. 7415-2-2

Potrzebna starsza kobieta do roboty domowej, katoliczka. Ul. Przelazd 45 sklep. 7432-2-2

Potrzebne prasowaczki Widzewska 49. 7446-3-2

Potrzebne panny do nauki czyszczenia i roboty fryzjerskiej. Salon specjalny dla pań, „Elegia“ Łódź, Konstantynowska 5. od 2-4. 7447-3-2

Potrzebne robotnice 11-15 lat do fabryki. Ul. Wólczajska № 123. wiadomość u portjera. 7435-2-2

Pracownia sukien przystawia Wandę mieszki się obrabi na Widzawskiej 106. Przyjmuje i wykonywa roboty gustownie i nie drozo. 755-6spc-2

Piwarnia do sprzedania. Rogo Leśna i Konstantynowska. Wiadomość na miejscu. 7428-3-2

Potrzebny chłopiec do tapicera. Ulica Konstantynowska № 45 m. 9. 7394-3-3

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu szewskiego, ulica Konstantynowska № 63. 7475-2-1

Potrzebna dobra chemiczarka do pralni, ul. Widzewska № 39. 7467-3-1

Potrzebni chłopcy do składu mebli żelaznych, Piotrkowska № 47, pierwsze piętro. 7434-2-1

Potrzebny polski statystyczny. Tamże do sprzedania szpinidło wa szlanka dla siuszka. Wiadomość Piotrkowska 128—Hoffman. 7518-2-1

Poszukuje nauczycielki do wspólnej nauki zamieszkania, Promianowa № 40, kantor słazących 70-3-1

Potrzebny stangret. Orła m. 7. 7407-3-1

Pokoł umiłowany do wynajęcia, osobno w sobie. Andrzej 7 m. 82, Kolubinski. 7505-1

Potrzebne uczenie do prasowania Miłszajska 2. 7511-1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Benedykta 10 m. 32 oficy na. 7488-2-1

Potrzebni czarnaicy siłaracy na meblowe roboty. Zachodnia 51. 7430-2-1

Potrzebna zdolna panna do sklepu kolonialnego. Dziełna 44. 7458-3-1

Potrzebne zdolne staniczarki, ul. Cegielniana Nr. 60, m. 12. 7459-1

Poszukuję obiadów jarskich. Listowne oferty: ul. Piotrkowska 116, III Gross J. L. 7461

Potrzebna zdolna drobniaczarka, ul. Mikołowska Nr. 34, m. 9. 7456-3-1

Pokoł do wynajęcia, Cegielniana 86. m. 8. 7472-3-1

Potrzebne zdolne parzone i uczenie do pracowni Koscielskiej, Zielona 23. 7479-5-1

Rszarki na ubrania męskie tylko w dobrych gatunkach; zawieszki na składeł paltu, kropy, sukna i kastory uczeniowskie, sprzedają do cenach fabrycznych, ulica Wilewska nr. 130 mieszka. 37. 7241-3cs-3

Rower mało używany z wozem koleim do sprzedania. Baza Zielna № 37 w sklepie. 7311 4-3

Sprzedam z szafy, 2 łóżka nocne, stoliki, unywalko, tremo nowe orzechowe, szafę, tualetę, stół, przesła Pańska 71 m. 3. 7377 3 2

Salep spozrywco-aystrybucyjny w dzielnicy fabrycznej dobrze prosperujący do sprzedania zaraz. Wiadomość: Radwanska 36 u fryzjera. 7422-3-2

Sprzedam młodą sukę (cebra), ułożoną do polowania. Wiadomość fabr. Kaiserbrechta w Zęleczu. 7386-3-2

Sprzedam sklep kolonialny z powodu choroby. Wiadomość Miłsza 19, w sklepie. 6949 7 7

Sprzedam mieszczarkę tania zaraz z urządzeniem i bilardem; ul. Wólczajska 222. 7249-3ws 3

Sklep spozrywco do sprzedania. Staro-Zarawska 21. 7478-3-1

Skradziono 2 losy loteryi królewskiej Królestwa Polskiego na № 951 w tramwaju konstantynowskim na imię Pawła Rygalskiego. 7494-3-1

Siusarz potrzebny na okuwanie oraz terminatorzy. Warszawska 21, przy Nowo-Zarawskiej. 7900-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania z urządzeniem rzeźnickim. Batuty. Wspólna 12. 7608-3-1

Sąd do sprzedania 4 wozy, nowe kolejniaki parokonne w cenach dostępnych, bryczka kolejna parokonna nowa, zdolna do wyjazdu na polowanie swobodnie siedzenia na 6 osób. Tamże potrzebny czeladnik stelmach-ki na wazeli roboty na dobrych warunkach. Wiadomość: zakład kowalski Widzewska 107. 7510-1

Sprzedam jeszcze po zwykłej cenie pozostałe łana działki wyboroweo aruntu pod budowę i ogrody w Ruzie, ze znanych już i pewnych rak, od 10 do 13 kop kw. łokci, z oddzielną i uregulowaną hypoteką za gotówkę i na 3 ch letnią rozpiętą Nowacki, Andrzej 34 m. 19. 7502

Sprzedam posiadłość, przytem trzy mieszkania, stajnia, szopy i ogródki owocowy. Kępczyszczyca, ulica Jasna № 14. Wiadomość u właściciela. 7462-2-1

S2 place do sprzedania w Rudzie Pabianickiej 4000 łokci kwadratowych. Wiadomość: ulica Wrobla Nr 25 w sklepie. 7465

Sklep spozrywco do sprzedania z powodu wyjazdu Aleksandrowska 95. 7424-3-2

Sklep spozrywco i agiel do sprzedania w dobrym punkcie, Lpowa 34. 7434-2-2

Szafy dębowe do ubrania są do sprzedania, Krucza nr 13 m. 2. 7449-2-2

Umiełowano pokoje z elektrycznym oświetleniem w roznych cenach na dot. mieszka. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 34. 8516-16 4

Wluczam na mandolinie 4 ul. Kl. Główna nr 59 miesz. 11. Kl. 7259-488-3

Z powodu z interesow jest do odstąpienia kuzna w Koszuchach dobrze prosperująca, na dogodnych warunkach, dowiedzieć się można w Koszuchach u Chalewskiego, piwarnia. 7392-3-3

Zakład oczyszczania płacza socjalowego Karola Lamprochy (mieszka Miłsza № 23). Zakład Pańska № 74. 8561-263 5

Zaginiony foksoryer, 10b żółty, 2b czarno, odprowadzającego mu nagroda, Zielona 3 m. 2. 7445-2-2

Zajazd pomiędzy Łaskiem a Pabianicami w Dobroniu do wydzierżawienia, przytem 7 i pół morgi gruntu oraz skłap. Wiadomość na miejscu. 7093-12-0

Zdolne krawcowe do szycia fartuchów potrzebne Mirosława Hajek, Piotrkowska 273, prawa oficya, i biuro. 7187-3s-1

Z pokoje z kuchnią z wygodnymi do wynajęcia od 1 go Października ul. Wisłoka Nr 35. 7419-3-2

Z meble do sprzedania. Wiadomość: Zielerska 5. 7450-2-2

Z magle do sprzedania. O. 7415-1

Z magle do sprzedania. Główna Nr 33. 7469-2-1

3,000 rubli do umieszczenia na hypotekę w Łodzi. Oferty w administracyi Rozwoju dla J. G. 7421-3-2

3000-3500 rb. do ukuwania na 1-szy numer. Oferty w „Rozwoju“ dla „301“. 7498

Zagubione dokumenty.

Aнна Balue ma zagubiła swiadectwo na prawa zamieszkania w państwie rosyjskiem, wydane przez poliemajstra w Łodzi. 771-3-3

Aнна Górska zagubiła paszport wydany z gminy Brzyżać, pow. sieradzkiego gub. kaliskiej. 7431-3-1

Antoni Walożak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Schiblera. 7473

Anastazja Gorka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Goyera. 7474

Berta Sztajger zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Kraiberga. 7483-1

Helena Bartłomiejczak zagubiła paszport, wydany z gminy Lutów, pow. łaskiego, gub piotr-kowskiej. 7457-3-1

Ignacy Ołocki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Melstra. 7477-1

Jozef Lindner zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 7436-1

Jan Galus zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Kopcewskiego. 7476-3-1

Jozef Lindner zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 7471

Jadwiga Rytter zagubiła paszport wydaną z gminy Ocharów powiatu Kutnowskiego, gm. Warszawskie. 7440-3-2

Mateusz Kozłowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hartiga. 7490-1

Stanisława Lisiecka zagubiła paszport, wydany z gminy Pleck, pow. Kutnowskiego, gub. Warszawskiej. 7441-3-2

Tonia Kit zagubiła paszport, wydany z powiatu Wieloskiego, gub. kaliskiej. 7440-3-3

Wawrzyniec Bryndcał zagubił paszport, wydany z gminy Dzierżawki, pow. Sieradzkiego, gub. kaliskiej. 7401-3-3

Walerya Leona Silber zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki H. Czamanskiego i S-ki, na imię Wawrzyniec Owczarski. 7468

Zagubiono punktację placu numer 110 z majątku Habla, gminy Brus, nabyty przez Katarzynę Łosiewicz od J. Pniakowskiego dnia 12 czerwca 1911 r. Lasawy znalazła racy odniosła za nagrodą na ulicy Staro-Zarawska № 45, m. 46. 7466

Zagubiono paszport, wystawiony przez Semula Mandel Ostrowca się przed nocyiem Widzewska 69. 7391-3-2

Zagubiono paszport, na imię Władysława Zbunikowskiego wydaną z gminy Minskawie, pow. Łęczyckiego, gub. kaliskiej. 7379-3-7

Zmiana progr. „**ODEON**” Zmiana progr.

Przejazd № 2.

W sobotę, niedzielę i poniedz. d. 9, 10 i 11 września

Kardynał Richelieu
księżna de Chevreuse

Dramat historyczny w 2-ch częściach i wiele innych obrazów. 2965

Przy szkole przygotowawczej **JADWIGI ZAWADZKIEJ**

(Spacerowa № 17) został otwarty wzorowo urządzony

Zakład Freblowski

pod kierunkiem ratynowanej specjalistki z instytutu **D-rowej Weryho-Radziwiłłowiczowej**.
Zajęcia 5-go września.—Zapisy codziennie od 10—2-ej i od 4—7-ej. 2877

PRZESZŁO od 30-TU LAT
na **KURSACH BERLITZA**
NAUCZAJĄ WYŁĄCZNIE
JEZYKÓW NOWOŻYTYCH LEKCYE ODDZIELNE
I W GRUPACH.
ŻAŁĄC PROSPEKTÓW.
Zapis codz. od 9 g. r. do 10 g. w.
Nowy Rynek Nr. 2. 2973-3

Nr. 91. 2969

LINOLEUM: rolowe dywany i chodniki.

CERATE: z łokci, obrusy i laufry

oraz wszelkie **WYROBY GUMOWE** najlepiej i najtaniej
nabywać można u

I. Baumgartena Piotrkowska № 91
dom W-go Rankego.

Uprasza się zwrócić uwagę na **Nr. 91.**



Miliony osób uzdrowionych!

Powagi lekarskie uznały i orzekły, że

Mydło „HERBA”

D-ra OBERMEYERA (z siostrą miłosierdzia)

Jest jedynym najpewniejszym leczniczym środkiem, usuwającym pryszcze, łupież, wagner, liszaje, krosty, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry.

Miliony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i lekarzy.—Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA” z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne—bezwartościowe falsyfikaty.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych. 941r

Nieruchomość
odpowiednią na urządzenie warsztatów w śródmieściu lub nie bardzo oddaloną wezmę w dzierżawę. Szczegółowe oferty składać w biurze ogłoszeń Kasman Zaks, Piotrkowska № 9, sub. „Nieruchomość”. 3414

Kupię plac

ew. z zabudowaniami. Szczegółowe oferty aprasza się nadsyłać: Poste-restante, Łódź, sub. „Plac 17650”. 3416

Masło śmietankowe

codziennie świeże, wędliny litewskie i sery poleca firma „Kofa” Widzewska 73. 3402

Maksymilian Cohn
powrócił

2957-3 1

Prof. gim. prywat.
kandydat nauk
fiz.-matemat.

poszukuje lekcji: komplety, kursy, egz. dojrzałości.

Oferty: „Rozwój, Matematyk”. 3424-3 1

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na poczeka-
nia. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**,
Piotrkowska 92. 381r

Duży wybór
Gunieki
peleryn
czapek
kapeluszy
i kimonek
poleca
Helena
Lipińska
Mikołajewska № 34, m. 46,
ofcyna 2 wejście. 3320

Zakład Freblowski
W. Lipskiej 3370

ulica Piotrkowska № 103.
Zapisy przyjm. od g. 5—7 pp.
Rozpoczęcie zajęć 4 września.

Do 3372

korzystnego interesu

poszukuje spółnika z 1500—2000
rb. Laskawe oferty pod „Korzy-
stny” składać w adm. „Rozwoju”.

Zagraniczne paszporty

widny, wizy załatwia

D. Krugman

Andrzeja 38 m. 7. 3408-3-1

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na

ulicę **Benedykta Nr. 1.**

2841

Szkoła prywatna

A. RYBAKA

Pasaż-Szulca № 11.

Zapis uczniów codziennie. 3376

Właścicielka
magazynu sukien

„LA SAISON”

Andrzeja 11, 11-gie piętro,

powróciła i od 4-go
września pracownia otwarta.

3384

Przeciw koklaszowi, przy kaszlu,
astmie, emfizemie, katarach krta-
ni, oskrzeli i chorobach płuc,
wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy,
„Kosulin” aptekarza J. Saskiego
w Brześciu Lit. Pozwolenie
Rady Medycznej za № 847. Grand
Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb.
Żądać wszędzie. — W Łodzi u
Spiessa. 1369-d-

Lekcji na skrzypcach

udziela prof. **Stanisław Taube**
Srednia 55. Przyjmuje od godz.
12—3 i od 5—8 po poł. 3394

Dwie morgi

pierwszej klasy ziemi również jedna
i pół są do sprzedania w całości, bardzo
dobre na ogrody lub letniska mogą być
i na place, wydzielone z Dóbr Ruda,
położone przy torze wyścigowym, przy
nowo otwartych ulicach w miejscu bar-
dzo dobrym, gdyż od przystanku tram-
wajowego zaledwie 5 minut przejsia.
Są też i place na dogodnych warunkach.
Wiadomość w Łodzi, Targowa 48, m. 45,
od 7-ej do 10-ej wieczór. 3430

LEKCYE

**języka polskiego i francu-
skiego** dla dzieci oraz osób do-
rosłych. **Kursy dla cudzoziem-
ców. Metoda ułatwiona.**
Tam też mogą się zgłaszać oso-
by, zaniedbane w edukacji. Ulica
Długa 83, I piętro. 3430d

ASYSTENTKA

Szwajcarskich zakładów dla ja-
kających się, dyplomowana na-
uczycielka 3302

P. Wanda Modero

Mikołajewska 67 (parter)
powróciła.

Usługa wszelkie wady wymowy.

Zdolnych ozeladzi

Miedziano-kotlarskich

poszukuje Zakład miedziano-ko-
tlarski **W-m. Eckstein, Wólc-
czańska 224.** 3398

ZAKŁAD FREBLOWSKI

P. ANGLIK

ulica **Ludwiki № 20.**

Przyjmuje dzieci od lat 3. Zapi-
sy codziennie od 10—7 po poł.
Lekcje 4 września. 3392

Zakład jesienny

ciemny, ubrany ciemno-zielonym
saknem oraz kostyum popielaty
tanio sprzedam. Nawrot № 42,
m. 15. 2903-3-1

Jak poeci wierszo-kleoi

Opiewają BAR-EXPRESS

Piotrkowska № 14.

Żał po mieście chodzi gwar
Że otwarty **Express-Bar**,
Który powziął za swą treść,
Dać każdemu **dobrze jeść.**
W nim usługa chętna, chyża
Lśni z czystości każdy kąt,
Kacharz jeden wprost z Paryża
Dragi z Moskwy, trzeci stąd,
A z nich każdy wnet się stara
Czy gość jeden albo para
Zadowolnić pragnień kres
Bo tak powziął **Bar-Express.**
Kwintesencją jednak tego,
Bara, czytelnika cen,
Że za rabla choć jednego,
Możesz jeść tam cały dzień.
Kto tam był, ten wciąż wspomina
Jakie dobre piwa, wino,
Czy z antalka, czy z batelki
Wybór liczny, cenny, wielki
Tak, że chce się sto lat żyć
By tam można jeść i pić
2985-6

Żądajcie
wszędzie **„ODOBRIN”**
tylko **MICHAŁA LEBIEDIEWA.**

Łepi odciski
i brodawki z korzeniem.
1341
Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn.

SOLEC.

Historja Solca. — Jego okolice. — Przyroda. — Wrażenia sezonowe.

Przez Leona Kołaczkowskiego.

Solec kąpielowy leży na południo-wschodzie gub. kieleckiej, w pow. stopnickim, pośród obszernej równiny Powiśla, o 9 mil od Kiele, a 3 mile od granicy austriackiej, przez którą płynie wązka tam jeszcze wstęga Wisły.

Z dawnych pamiętników dowiadujemy się, że na początku XVI-go wieku Solec był własnością Zborowskich, Andrzeja, a później Michała, który wystawił obszerny pałac i urządził park w Zborowie. Pałac, o 2 wiorsty oddalony od Solca, dziś jeszcze ma wygląd starego polskiego domu, i często bywa celem wycieczek dla soleckich gości.

Za czasów Jana Kazimierza okolice Solca, w szczególności zaś góry Magierowskie, były widnią niejednej bitwy z najezdcami obcymi. Wojska siedmiogrodzkie Rakoczego doznały pod górą Magierową ostatecznej klęski. Na najwyższym szczycie, o kilkanaście kroków od szosy, prowadzącej z Kiele i Buska do Solca, stoi po dziś dzień figura kamienna i krzyż żelazny, jako pamiątka zwycięskiego boju.

Już w XVIII wieku, za panowania Augusta III-go, właściciel ówczesny Solca, hr. Tarnowski, uderzony tem, że na łąkach miejscowych występują wody słone, że na trawach pozostaje biały osad soli, że wreszcie Solec nie bez przyczyny otrzymał swą nazwę — pierwszy otworzył szyb i urządził warzelnię soli; lecz z powodu małej wydajności soli, wkrótce zaniechano tego przedsięwzięcia.

W roku 1803 Solec i Zborów przeszły w ręce Ignacego Wielogłowskiego, a w r. 1832 Marya Wielogłowska zbudowała w Solcu na wzgórzu kościółek z kamienia wapiennego na miejscu starego drewnianego z XV wieku.

Dziś już i ten murowany kościółek jest zrujnowany przez wpływ czasu.

Pomysł korzystania z wód słonych soleckich wskrzesiła w r. 1815 dyrekcja górnicza kielecka. Jakoż po trzech latach mozolnej pracy trysnął z głębokości 420 stóp zdroj wody siarczano-słonej tak silny, że zalał całą robotę.

Pierwszym lekarzem zdrojowym w Solcu był dr. Stern z Częstochowy, który gorąco zachwalał wody soleckie, doznawszy sam zbawiennych skutków z ich używania.

Nakłoniony przez dr. Sterna p. Godeffroy, w 1837 roku postawił dwie pierwsze łaźienki. Chorzy zaczęli napływać coraz liczniej, znajdując tu cudowną prawdziwie ulgę w swych cierpieniach. Powiększono też w r. 1841 łaźienki, umieszczając w nich 24 wanny. Aby zaś upiększyć zdrojowisko, wysadzono w tymże roku aleje drzewami, a dla chorych przyjezdnych pobudowano kilka domków.

W r. 1843 zjechało już 300 rodzin dla kuracji; lekarzem zdrojowiska był wówczas dr. Liechten z Warszawy.

Nizina Solca z przyległymi wioskami zajmuje około 400 mórg przestrzeni, nasiąkniętej wodą słoną, niezdatną do picia.

Wyleczony w Solcu z ciężkiego artretyzmu p. Teodor Szydłowski, powodując się szlachetną wdzięcznością, ofiarował 5,000 złp. na sprowadzenie wody słodkiej. Dziś więc Solec ma znakomitą wodę do picia w nieprzezerpanej studni, którą ludność zowie studnią Szydłowiecką. Wodę tę prowadzą rury podziemne z odległego o dwie wiorsty Zborowa.

W roku 1869, zjechał do Solca d-r R. Wawnikiewicz, profesor szkoły głównej, dla powtórnego chemicznego rozbioru wody uzdrawiającej, a rezultat pracy jest następujący:

Tablica porównania pokrewnych wód w miejscowościach następujących:

Sól kuchenna.

Solec zawiera 13,95, Lubień 0,04, Trenczyn 0,17, Baden Wiedeński 0,25, Weilbach 0,27, Piatigorsk 1,61, Akwisgran 2,61, Cieclocinek 37,60, Druskieniki 4,99, Wiesbaden 6,88, Iwonicz 7,93, Busk 10,14, Homburg 10,38.

Siarko-wodór.

Solec 64,90, Piatigorsk — 68, Akwisgran 2,55,

Baden Wiedeński 2,56, Walbach 4,47, Lubień 76,86, Treuczyna 15,00, Piszczany 15,60, Busk 19,90, Neudorf 39,30, Iwoszwice 64,05.

Siarków alkalicznych.

Solec 0,31, Akwisgran 0,09, Baden 0,04, Busk 0,006, Neudorf 39,36.

Związków jodu.

Solec 0,018, Cieclocinek 0,18, Iwonicz 0,016, Busko 0,18, Rabka 0,048.

Zródło Solecie w roku 1867 wyrzucało wody na 1 dobę 200 stóp kubicznych.

Po pogłębieniu źródła wydajność wody tak się powiększyła, że dzisiaj daje 600 stóp kub. na dobę.

Zakład solecki zajmuje 40 morgów powierzchni obok terytorium kąpielowego, oraz 200 morg. zagajników, lasu sosnowego, świerkowego i liściastego.

Widzimy tedy, że nie brak miejsca do przechadzek.

Przez obszerny las prowadzi bardzo ładna droga do majątku Zagorzany skąd z góry rozciąga się piękny widok na doliny Powiśla, a w jasny dzień widać Wisłę szarą i podnoszącą się nad nią opary.

A hen, w mgłach obłoków, szczyty podgórzy Tatrów, z prawej zaś strony góry Ś-to Krzyskie.

Do dalszych wycieczek należy Nowe Miasto Korczyńskie o 1 1/2 mili przy ujściu Nidy do Wisły ze starożytnym klasztorem.

3 wiorsty za Korczyńskiem leżą Winiary. Na bardzo wysokim stromym brzegu Wisły stoi pałac, z przed którego rozciąga się panorama na Galicyę i Karpaty.

3 wiorsty za Winiarami wieś Czarkowy nad Nidą, dawna kopalnia siarki i pałac ks. Pusłowskich, stąd rozległy widok na malowniczą miejscowość miasteczka Wislicy 2 mile oddalonego od Solca; jedno z najstarszych miast polskich z pamiątkowym kościołem wzniesionym przez Kazimierza Wielkiego.

4 wiorsty za Wislicą leży Jurków nad Nidą, malownicze niziny i ładny kościółek.

2 mile Busk, znana kąpielowa miejscowość. W stronie południowo-wschodniej mamy Pacanów z kościołem i cudownym obrazem Chrystusa.

Nieco dalej wieś Zborówek z kościółkiem modrzewiowym, zbudowanym przez króla Wl. Hermana.

Z pomiędzy wszystkich wymienionych miejscowości najgodniejszy widzenia jest Rogów, majątek hrabiów Skórzewskich położony nad Wisłą.

Obszerny park z olbrzymimi kasztanami, drzewa te z powodu silnej gleby nadwiślańskiej wody napływowej, dorosły do nadzwyczajnej wysokości u nas zapewne nigdzie nie spotykanej.

Obszerny i stylowy dom modrzewiowy, wzniesiony za panowania Jana III przez Sypkowskich 1439 roku, jak wskazuje tablica marmurowa nad wejściem do sali jadalnej w łacińskim języku.

Pałac ten, nie wychodzący z posiadania rodziny, wraz z obszernym majątkiem z folwarkami, w roku 1546 otrzymał drogą spadkową Jan Opaliński, kasztelan Rogowski, potem rodzina Potulickich.

A obecnie, również w spadku, przeszło to wszystko na własność księżnej Ogińskiej.

Przy wejściu są wmurowane 2 tablice po lewej i prawej ręce, na jednej tablicy widnieje napis: Jeżeliś strudzony, zniż się te progi i spoczynek cię czeka.

2) Jeżeliś znękany, rozszerzą się te ściany i spójność tu znajdziesz.

Staropolska ta siedziba charakteryzuje się sufitymi z drzewa modrzewiowego; wszystkie pokoje są w ten sposób ozdobione, a jednakże każdy w innym guście; widnieją tu wszędzie odkryte belki misternie obrobione, a pomiędzy niemi wycinane ozdoby z drzewa w rodzaju liści, gałęzi, bardzo zręcznie umocowane, tworząc symetryczny deseń, robiący wrażenie rzeźby w każdym pokoju w innym guście.

W ten sposób ozdobione są sufity i na piętrze, gdzie się mieściły pokoje dziecięce, gościnne i służby, utrzymane w stylach wschodnich.

W wielu pokojach ściany wybite są barwnymi adamaszkami.

Wróciwszy do wejścia, najpierw znajdziemy się w bardzo obszernej przedpokoju, a co szczególnie, bardzo wysokim, wszystkie ściany jak

i sufit, wyłożone drzewem modrzewiowym o barwie naturalnej, nieco przyciemnionej.

Wprost wejścia za przedpokojem mieści olbrzymi pokój jadalny, zwracający uwagę na charakterystyczne kominki w każdym pokoju, oraz niepospolite (jak na tamte czasy) piece majolikowe w barwach przeważnie zielonych i niebieskich o oryginalnej budowie, na nogach wysokich, piecały prawie niski, z filarkami, galeryjkami. Piece te były sprowadzone z Anglii 1602 roku. W pokoju tym zauważyliśmy dwa duże, piękne portrety dobrego pędzla, przedstawiające Maryę Leszczyńską i Stanisława Leszczyńskiego.

Prześliczny gobelin otwiera zabawę podczas lata przed pałacem w ogrodzie; gobelin ten ocenili kompetentni na 15,000 rb. jako antyk i robotę piękną.

Bardzo też piękne są stoliki, biurka, szafki inkrustowane.

Ogromny zbiór minerałów, najróżnorodniejszych muszel morskich, oraz dość pokaźna biblioteka, dają pochlebne świadectwo właścicielom.

Między innymi zwraca uwagę mapa rozwieszona na ścianie, dużego rozmiaru, wydana w Lipsku, lecz roku nie można było dopatrzeć się.

Mapa ta przedstawia od Narodzenia Chrystusa jak powstawały szczepy, narody, państwa i dynastie panujących do roku 1800, w języku łacińskim.

Słowem, cały pałac jest jednym muzeum starożytności.

O pięćdziesiąt kroków za pałacem stoi baszta na kilkanaście piętrowa wysoka na skarpie góry, dach jej płaski daje wspaniałą panoramę na długą wstęgę Wisły, pola galicyjskie, łąki, wzgórza i zameczki.

Pomiędzy pałacem i basztą olbrzymie oranżery, podobne Łazienkowskim w Warszawie, są jeszcze niezgorzej zachowane, a mówią o wielkiej zamożności domu i dobrym tonie, ale z bogatej niegdyś flory znalazłem zaledwie kilka drzew pomarańczowych w bardzo smutnym stanie.

Lecz nie tylko miłośnik pięknej przyrody, powabnych widoków i pamiątek historycznych znajdzie tu dla siebie przedmioty mocno posiągające. I dla przyrodnika nie braknie tu rzeczy zachęcających do oglądania i kolekcjonowania.

Ziemia kielecka posiada olbrzymie kopalnie kamienia gipsowego, kamienia wapiennego, siarki a nawet przepysznych różnobarwnych granitów, z którymi bardzo niedawno zapoznaliśmy się w Łodzi, widząc wspaniałe oszlifowane pomniki na cmentarzach.

Rolnicy także nie mają powodu się skarżyć. Pszenica jest tam plonem zwykłym i może właśnie z powodu zyzności gleby gospodarka rolna niesporym krokiem idzie za postępem zarówno u pana jak i u kmiotka. Ojciec bije syna, gdy za głęboko podorał mu rżysko. I własnym oczom nie wierzyłem, gdy rżyska po jarem życie gospodarze nie podorywali, tylko radłem zruszyli, zabronowali i sieli żyto.

Obfite plony może zbierać botanik. Napotykałem tam roślinność taką, jakiej nie widziałem nigdzie w naszym kraju, np. *Dipsacus silvestris* (Szczęć leśna), która gęsto występuje w okolicach Solca, nad Wisłą i Nidą. (Roślinę tę dobrze znają fabrykanci łódzcy, używają szyszek jej do drapania wyrpów).

Latyrus tuberosus (Groszek bulwiasty), roślinka pachnąca, znana u nas w ogrodach jako groszek trwały, zimowy, o kwiatach dużych czerwonych, napotykałem w Solcu wprost na polach uprawnych.

Oenobrichis viciaefolia (Sparceta siewna) rośnie na górach Magierowskich i pod Pacanowem. *Trifolium fragiferum* (Koniczyna poziomkowa) rośnie na łąkach soleckich.

Pastinaca sativa (Pasternak dziki) rośnie na zyznych powiśłach. *Solidago Virga aurea* (Prostiana włos pospolita) zarasta kępami wybrzeża Wisły, pomiędzy wierzbą, cudownie dekorując złoto-złotymi bardzo trwałymi kwiatami; hodowana u nas w ogrodach jako roślina ozdobna trwała. *Lactuca scariola* (Sałata dzika) i bardzo wiele innych roślin rzadko napotykanym.

Na miejscowościach słonych rosną: 1) *Poa salina*, 2) *Spergularia salina*, 3) *Glaux maritima* i wiele innych.

W stosunku do wysokiej własności leczniczej wód swoich Solec za mało jest znany nawet we własnym kraju, czy z braku reklam, czy z braku poparcia lekarzy, czy też z przyczyny niedo-

godnej komunikacji. Wogóle stwierdzić trzeba, że ludzie mało tam zrobili, żeby go zrównać z uzdrowiskami rozgłoszonymi, gdzie znajduje się wiele rozrywek i przyjemności.

Ale kto potrzebuje tylko kuracji, ciszy, spoczynku i wielkiej swobody, niech jedzie do Solea. Solec jest tylko zanadto prymitywny, jest

wszystko za pierwotne; należałoby o tem pomyśleć i pójść za prądem postępu.

Jednakże Solec, choć powoli, rozwija się i wzrasta, kuracuszów corocznie jest więcej; do 10-go sierpnia było około 1,000, licząc z tymi, którzy już wyjechali. To też sezony II i III-ci były ożywione.

Życie towarzyskie jest bardzo sympatyczne z tego względu, że goście kuracyjni łączą się chętnie, tworząc jakby wielką rodzinę.

Pogoda tym dwóm sezonom dopisywała, wycieczki udawały się prawie wszystkie, a nawet słoneczne kąpiele.

Zdolni krawcy

do dobrej obstalunkowej roboty na miejscu oraz

zręczne krawcowe

potrzebni są do

Schmechla i Rosnera

Piotrkowska 100.

2935

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tekur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacji). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebemasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakresie krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoly z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga. Każdy rulon papy zaopatrzony jest etykietą z marką fabryczną.

3268

Skład win

M. D. OKOJEWY

Dzielna № 11

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że kto chce mieć zdrowy i normalny żołądek ten powinien pić wino żołądkowe № 7 M. D. Okojewa, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478.

Wina żołądkowe № 7 M. D. Okojewa niema w żadnych innych składach, a tylko w moim składzie przy ulicy Dzielnej Nr. 11. Posiadam również wina ruskie od 40 kop. do 2 rubli za butelkę, a zagraniczne od 1.25 do 5 rb. za butelkę, oraz różnego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne. Oliwę do lampek mego wynalazku można otrzymać u mnie, a także na Piotrkowskiej 291, Franciszkańskiej 60, Mikołajewskiej 89, Kątnej 52, Przędzalnianej 56 i 90, Sosnowej 3 i na Konstytucyjnej 13.

1835

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sakień, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysłać się za zaliczeniem pocztowym.

3456r

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plombę 35 k. Wyrwanie zęba 10 kop. **Wymowienie zębów bez bólu.** Przeróbka i repara. cje na poczekaniu. Lecznica zębów, ulica Główna № 55. 3282

ODCISKI

brodawki, zgrubiała skórę, asawa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gladyator. 2059

D-ka Felicya Goldberg

powróciła z zagranicy. Mieszka obecnie ul. Piotrkowska 107.

„BOROL“

Jedyny, bezwonny, nieszkodliwy i konserwujący środek do prania bielizny. Nie zawiera w sobie chlorka, sody i t. p. ostrych substancji, jak również używanie tychże jest zupełnie wykluczone. Czyni pranie tańszem i krótszem, gdyż przy używaniu „BOROLU“ mniej wychodzi mydła i wymagalne jest tylko jednorazowe lekkie zepranie bielizny, ażeby otrzymać jej pierwotną śnieżną białosć. Usawa wszystkie bez wyjątku plamy, zmiekcza wodę i działa nadzwyczaj dezynfekcyjnie, przez co zalecany jest do domów prywatnych, pralni, zakładów leczniczych, restauracji i hoteli.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

A. W. Kąsinowski,

Łódź — ulica GŁÓWNA № 55. Żądać wszędzie! 3328



Rozmiza „BRISTOL“

Właśc. A. BEUMANN

(dawn. Bartosz), wynajmuje elegancje karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ul. Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2349r

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

„MIGRENO-NERVOSIN“

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślenny środek.

Są już falsyfikaty.

Więcej żądać w aptekach i skł. apt. proszków wyrzbianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.

Proszek 10 kop. 2553

KANTOR SŁUŻBY

rekomenduje bony, gospodynie, kucharki i t. p., z dobrymi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751—10sc—4

KTO

jeszcze nie kupił placu pod letnie mieszkania w Rąbieniu, niech się śpieszy, gdyż z chwilą gdy będzie przeprowadzony tramwaj konny do szosy, ceny będą **podwójne i za gotówkę.** Są jeszcze do nabycia place po 3—3½ i 4 kop., z zagajem sosnowym 7 kop. za łokieć kwadratowy, na rozpiątę. Od przystanku tramwaj Aleksandrowskich do granicy Rąbienia pół wiorsty, od miasta Aleksandrowa 1½ wiorsty. Miejscowość prześliczna, gdyż wokoło lasy. Wiadomość u inż. Czesława Chlebowskiego ul. Widzewska № 106A i na miejscu w Rąbieniu we dworze w niedzielę cały dzień, w środę i piątek po południu. 5214

Kantor ekspedycyjno-przewozowy W. Chądzyński i W. Winnicki Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacje wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stacje i ze stacji.—Zawiera umowy na stałe dostawy do fabryk i kantorów.—Uskutecznia przeprowadzki. 2647

Szkoła prywatna T. MARKIEWICZA Zawadzka № 9 (I piętro)

zajmuje się specjalnie przysposabianiem chłopców do niższych klas średnich zakładów naukowych wszelkich typów. Szkoła bogato zaopatrzona we wszelkie pomoce naukowe. Program nauk obejmuje także gimnastykę, śpiew i ślody. Siły nauczycielskie wybitne. 2799



Energiczny handlowiec

posiadający bachalterię, korespondencyę, praktykę bankową, języki miejscowe **ma wolne 3—4 godziny dziennie od 4-cj po południu.** Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju“ dla „Handlowiec“. 3396

Szkoła prywatna W. Szulca Piotrkowska № 121.

Lekeye rozpoczynają się **21 Sierpnia n. st.** Zapisy nowych uczniów odbywają się codziennie. Duży plac do zabaw jest. Łatwa komunikacja tramwajowa. Do pensjonatu przy szkole przyjmują się uczniowie i innych tatejszych zakładów naukowych. 2914

Dobra gospodyni!!!

może obecnie wytepić wszelkie owady i robactwo oraz mole nabywając choćby jedno tylko padełko proszka „KAZBEK“ i „ARAGAC“

w tekturowych patentowanych rozpylaczach firmy B-cia A. i A. Ter-Petrosiano, z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami.

Sprzedają we wszystkich aptekach, oraz w większych składach aptecznych i towarów kolonialnych. Wystrzegać się bezwartościowych naśladowictw, których mnóstwo jest w obiegu. 1547



SZKOŁA REKODZIELNICZA DLA KOBIEC ANNY KROWICKIEJ

Karola № 16. — Karola № 16. wydaje świadectwa z ukończonych kursów na prawach szkół warszawskich potwierdzone przez władze. Zapisy przyjmuje codziennie od 4—7. Lekeye rozpoczną się 15 września. 3348

POMYŚLNA OKAZJA!

LICYTACYA.

W sądzie okręgowym odbędzie się 11-go października (28 września) licytacja sześciu domów drewnianych, w których mieści się 84 mieszkań, do posesyi tych należą 5 morgi pola i ładny ogród owocowy. Posiadłość ta, leżąca przy trzech ulic. (Przędzalnianej, Milionowej i Łęczyckiej pod Nr. 960, 77, 79, 81, 83), wielce nadaje się do zbudowania na niej fabryki. Wystawione na licytację parcele, należące do **Maryi Jeżyckiej** i innych spadkobierców, oceniono na **40,000** rubli. 3388

ROLETY.

I. Dawidowski i S. Gurewicz
Cegielniana Nr. 37 vis à vis teatru „Urania“.
 Polecają w wielkim wyborze po cenach przystępnych: **dywany, chodniki, pokrycia meblowe, kapy, portyery, firanki, kołdry, dery, ceraty oraz wszelkiego rodzaju linoleum.** 2935

GOBELINY.

Z 6-ciu klas gimnazjum, męskiego, żeńskiego i szkół realnych rządowych przyjmuje od 14/VI do 14/IX **Pierwsza Lekarska Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego** egzystująca od 1897 roku. Warszawa, Nowo-Miodowa 1. Telefon 109-07. Na żądanie program. 2253

7-io klasowy Zakład Naukowy
St. RAJSKIEJ
 DZIELNA II.
 Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnych: I-ej, II-ej, III-ej, od 31 sierpnia, do IV-ej, V-ej, VI-ej, od 1-go września, lekcye 4 września. Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy od godz. 10—3, począwszy od 21 b. m. 2735

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej
 przy ul. Zawadzkiej № 37.
 Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących uczenic do klas sześciu włącznie codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu. Egzaminy, wstępne i poprawkowe 2-go września, lekcye 4-go września. 2339

7-mio KLASOWA PENSJA ZENSKA
J. ZBIJEWSKIEJ, Długa № 10.
 Przyjmuje zapisy od dnia 27-go sierpnia. — Lekcye rozpoczyna się 1-go września. 2711

Kursy otwarte przez całe lato.

Przešlo od 5-oin lat

na **KURSACH KUMMERA**
 naucają wyłącznie

Języków Nowożytnych Lekcye oddzielne i w grupach.

Żądać prospektów.
 Zapis codziennie od 9 rano do 10 wiecz.

Kancelarya przy ul. Piotrkowskiej 79 jak i Karola 4, otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 10-ej wiecz., w niedziele i święta tylko przed południem.

Kursy przyspieszone dla osób udających się za granicę. — Lekcya próbna gratis. 2707

KRAWIEC

damski i męski pierwszorzędnym z Warszawy, ulica Spacerowa № 31. 3340
Tytus.

STARSZY FELCZER S. SUSZKIEWICZ

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej № 38. 3082 Telefonu 26-21.

Do wynajęcia

na ul. Piotrkowskiej № 115, położone w ogrodzie mieszkanie, składające się z 5 pokoiów z wygodami bez kuchni na 1 piętrze. Wiadomość u E. Hirszberga. Spacerowa 25, między 3—4 i pół po obiedzie. 3390

Poszukiwane sumy:
15,000 oraz **8,000**

na 1 numer b. dobrych hypotek: Łask. oferty pod lit. „K. 15,000“. przyjmuje admistrac. „Rozwoju“. 3400



FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).

Telefon 22-33.

Nagrodzona wieloma medalami. Specyalność: **Kosze do fabryk.**

Wyrobiam:

- Mebie bambusowe płaszem kryte,
 - Mebie bambusowe matą kryte,
 - Bambusowe etażerki,
 - Bambusowe stoły do kwiatów,
 - Bambusowe garnitarki dziecinne,
 - Bambusowe parawany,
 - Bambusowe ekrany,
 - Kosze do podróży,
 - Kosze do kielizny,
 - Kosze do papieru, kosze walizowe,
 - Kosze do żywych kwiatów,
 - Kosze do robionych kwiatów,
 - Mebie ogrodowe, mebelki dlałalek
 - Koszyczki do bałek,
 - Kosze wszelkiego gatunku na ob-stalunek gotowe dla pp. piekarzów
- Fabryka na Widzewskiej № 5 przyjmuje wszelkie obsta-lanki, z dokładnem wykończe-niem, po możliwie najniższych cenach. 1455

Nauczyciel muzyki

patent Konserwatoryum War-szawskiego adziela lekcyj na for-tepianie, skrzypcach, teoryi zbio-rowo i pojedynczo, a także przy-jmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ul. Konstantynowska № 25 m. 5. 3422-6-1

Prywatny Zakład Naukowy A. ZIMOWSKIEGO

PIOTRKOWSKA 271

przysposabia uczniów do wszys-tkich średnich Zakładów Nauko-wych. Kancelarya szkoły otwar-ta codziennie i przyjmuje zapi-sy kandydatów od godz. 9 rano do 6 po południu. Lekcye roz-poczyna się 31 sierpnia. 3116

ZAKŁAD FREBLOWSKI

3406

Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Słójd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skatkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W filii z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

SKŁAD DRZEWA MAKSA JAKUBOWICZA

Pańska № 92,

sprzedaje **BELKI** jodłowe 18-stopowe po 38 kop. 20- " " 40 " 22- " " 42 " aż do odwołania franco skład za kabik miary polskiej gotówką. Tam-że różne drzewo budowlane i stolarskie po cenach przy-stępnych w wielkim wyborze. 2941



Zaleśny i Derejski

Łódź, ulica Dzielna № 29.

SPECYALNY ZAKŁAD

Tapicersko - Dekoracyjny.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapi-cerstwa wchodzące, oraz zamówienia na dekoracyę. 3178

Tania biblioteka

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dnie powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgo-zbiór liczy 5,000 tomów. 2867

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA JADWIGI MODRYGAJŁO

ŚREDNIA № 71.

ŚREDNIA № 71

przyjmuje zapisy uczniów i aczenie w godzinach od 10-ej rano do 4-ej po południu. Początek roku szkolnego 1-go września. 3210

Gdzie można najlepiej i najtaniej się ubrać?

tylko u **STANISŁAWA NOWAKA** 3412

ul. Piotrkowska 162, (róg Główniej).

Wielki wybór męskiej, uczniowskiej i dziecinnej garderoby.

Obstalunki według najnowszych fasonów wykonywa możliwie szybko i po najniższych cenach. Skład zaopatrzony zawsze w wielki wybór materyałów krajowych i zagranicznych.

Zakład freblowski

3352

S. Macińskiej

Staro-Zarzewska № 27, (róg Kruczej).

Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Kursy dla freblanek. Świa-ductwa poświadczane przez władze. — Zapisy codziennie.

Fabryka cegły piaskowo-wapiennej

„SILO”

I. Dargiewicz i S-ka

w Rudzie pod Łodzią.

Poleca swoją cegłę o gwarantowanej wytrzymałości 150 — 250 klg, na 1 cm. kwadr.

Telefon № 548. — Skrzynka pocztowa 374.

Biuro sprzedaży w Łodzi **Mikofajewska № 21, m. 5,** Żądajcie próby. 2681

7-mio KLASOWA SZKOŁA ŻEŃSKA BRONISŁAWY OKUSZKO-KONARZEWSKIEJ

Spacerowa 21.

wspomagana przez Tow. popierania średn. szkół żeńskich w Łodzi.

Zapisy do klas: wstępnej, I, II, III, IV, V, VI i VII odbywać się będą od dnia 22 sierpnia codziennie od godz. 10 do 2-jej. Egzaminy rozpoczną się 6 września.—Lekcje 7 września 2771

Krajowa Spółka Garzelnicza

Hr. TARNOWSKI, ZALEWSKI i S-ka poleca szanownej publiczności **spirytus denaturowany** w 1/4 wiadra 45 kop. w 1/20 wiadra 10 kop. w ćwiartce, oraz na hart. Spirytus w kawałkach bardzo praktyczny. Wszelkie **artykuły techniczne** ogrzewane i oświetlane denaturatem, jako to: Lampy, Lat. nie. Samowary, Kuchenki, Żelazka i t. p. rzeczy w sklepie swym przy ulicy Zielonej № 6, telefon 15-72. Sprzedającym w sklepach odpowiedni rabat. Wyrabia się pozwolenia na sprzedaż denaturatu w sklepach i poszukuje takowych.

Z poważaniem **Józef Zaborowski.**
Zarządzający oddziałem w Łodzi.

2865

Towarzystwo Akcyjne

Rzeźni Miejskich w Rosyi

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 5.

ŁÓDŹ, Rzeźnia Miejska.

poleca: 1) włosień tapicerski, 2) krew saszona, 3) mączkę mięsną, 4) kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 2350-20

ZAKŁAD MEBLOWO-DEKORACYJNY

F. Drozdowski i S-ka

wł. F. Drozdowski i W. Ereciński

obecnie: Nawrot № 23, telefon 16-63.

Polecają wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Garnitury salonowe po znizonych cenach. 2906

TECHNICZNE ARTYKUŁY,

Armatury, Narzędzia.

Rury do gazu i wody.

Rury Świdrowe.

Tokarnie i wiertarnie.

Stal narzędziowa i spawalna.

Zelazo, Blachy.

Drut, Sruby i Gwoździe.

Metale.

Ma zawsze na składzie 4446

KAROL SOMYA

Łódź, PIOTRKOWSKA № 192.

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy Senatorskiej łącząc z Łęczycką i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maks Jakubowicza ul. Pańska № 92. 2795

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedzielę 9-5. 2897

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenia syphilisu salwarsanem **EHRlich-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 76r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.
Ch. skóry, wener. yczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótką 5, telef. 26-50. 2113

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Powrócił

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuję od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9-10 r. i 5-6 pp.

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 **Choroby skóry, włosów i weneryczne** Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuję: od 11 1/2-2 1/2, p. p. i od 5 1/2-8 1/2 w.
Panie: 4 1/2-5 1/2, po poł. W niedz. do 3-jej po poł. 712r

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. **Krótką 4 tel. 19-41**
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606
Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuję od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, tyfus itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 459r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piakarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. G. Rotszpan

Dzielna 34. Telefon 10-72.
powrócił. 3208

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuję od 4-8 po południu
W niedziele i święta od g. 10-1.
Telef. 26-26. 507-r

Dr. Skalski

powrócił.
Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuję od 3-5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2942

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuję od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. K. Brzozowski

ul. Piotrkowska 87
tel. 15-50
powrócił. 3360

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 1/2, rano i 5-6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7-10 r.

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuję od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r
№ telefonu 21-19.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4 1/2-7 1/2, wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.
№ telefon 20-60. 1877

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4-6 p. poł. 3028

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9-12 r. i 4 1/2-7 1/2, w.) 1483

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuję od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 376r

Dr. Jan Cadęski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuję do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2-11 r. od 6-8 pp. 1426r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuję z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 11-12 rano i od 5 do 7-jej po poł. 2550

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8-9 r. i 5-7 p. 3542

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewskie № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuję do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuję 8 1/2-11 1/2, r. i 6-8 w.; panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuję do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 333r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

INHALATORYUM

pod kierunkiem
D-ra Grabowskiego
przy chorobach organów oddechowych, nosa i przemiany materii (specjalnie przy skrofuziozie u dzieci). Otwarte codziennie przez niedzielę i święta od godziny 4-jej do 7-jej.
Spacerowa № 29. 2773r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica

chorób zęb i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złota korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo nizkie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8 r. w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12½ do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie pani Dr. Zand Tensenbaumowa
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

Tow. Akc. „Fr. KARPINSKI” w Warszawie.

Elektoralna № 35.

POLECA

KARPINSKIEGO

Kapiele z kwasu węglowego

(CO₂)

zastępujące kapiele w Hanheim, Kissingen.

Kapiele te, stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca i t. p., nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

Oprócz powyższych fabryka wyrabia:

Karpińskiego
Kapiele

borowinowe z kwasem węglowym zastępujące fransensbadzkie, krynickie, żegiestowskie, reinerskie i t. p.
jodowo bromowe z kwasem węglowym,
bromowe z kwasem węglowym,
balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym,
siarczane z kwasem węglowym, zastępujące akwizgrańskie, baskie, soleckie, truskawieckie, piszczańskie i t. p.

UWAGA. Sole Karpińskiego do kapieli są przygotowane w tabliczkach prasowanych, łatwo rozpaszczalnych.

Broszury gratis i franco.

Żądać wszędzie.

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.

Przy klinice znajduje się specyalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmają tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica

D^{ra} A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-kumórkowe (vier Zellen Bad). 137r

MATKI, wystrzegajcie się bezwartościwych

Przeciw wyprzania i odparzania ciała u niemowląt stosujcie jedyną, nieporównaną i higieniczną

Przysypkę M. Steina z marką

SIOSTRA MIŁOSIERDZIA z DZIECKIEM.

Pudełko z sitkiem 15 kop. Medal złoty. Reprezentant dla Łodzi: Gustaw ROSENTHAL.



—+ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej. —+

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacyje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

75%

ludzi cierpi od odcisków. Jedynym środkiem dla usunięcia tego zła są **KRAZKI**

„Richard“

wynalazek D-ra HENRYKA WILDTA w Warszawie

Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wylączna sprzedaż na Królestwo u **Józefa Karoleckiego**, Warszawa, Al. Ujazdowska 8 Proszę zwracać uwagę na firmę „HENRYKWILD” i wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 2015

AGATOL proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607—36

Zalecany przez pp. lekarzy
KEFIR B. PATZEROWEJ
Łódź, Mikołajowska 31
Dostawa do domów rano i po południu. 1600

Wiadomem jest całemu światu,



że na **PIĘGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falszykiaty. Po 40 k. wałek sprzedają wszystk. apt., skł. apt. i perfamerye. Reprezentanci: M. Niedźwiedz, Warszawa, Wspólna 5. 1591

W 7-mio kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej

egzaminu wstępne i poprawkowe w klasach przygotowawczych zaczęły się dnia 26-go sierpnia, w klasach wyższych 29-go sierpnia. — Lekcje 2-go września. — Podania o przyjęcie przyjmują kancelaryja Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt. — Szkoła została przeniesioną na ul. Zieloną № 15, do własnego specyalnie wybudowanego domu. 2753

2362

Plac sportowy „Helenów”.

Oddzielne wejście.

W piątek dnia 8 i w niedzielę dnia 10 września 1911 roku

Match Footballowy Kraków-Łódź.

Krakowskie Towarzystwo sportowe „Wisła”—contra reprezentywniej drużynie łódzkiej, zestawionej z graczy następujących klubów T. G. „Kraft”, T. S. „Newcastle”, T. S. „Widzew”, Towarzystwa Cyklistów. „Union”, „Łódzki klub sportowy” i K. F. „Victoria”. Początek gry w obydwu dniach o godz. 4 po poł. bez względu na pogodę. Ceny miejsc: trybuna 1 rb. Terasa I rząd—75 kop., II rząd—60 kop., III i IV rzędy—50 kop. Miejsca stojące 40 kop., uczniowie 25 kop. Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. Bilety wcześniej nabywać można u W-nych Braci P. i M. Szwalbe, przy ulicy Piotrkowskiej № 83.

ZARZĄD GIER.

Zarząd kursów buchalteryjnych i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

Cegielniana 47.—Telefon 24-28

zawiadamia, iż w sobotę 16 września r. b., o godzinie 8-jej wiecz. **stanowczo** rozpoczyna się wykład

Stenografii polskiej

Zapisy do powyższego terminu włącznie przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem. 2951



Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.Sprzedaż **na sztuki**: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.PODPAŁKI sosnowe w pęczkach po **6 kop.**Składy węgla i drzewa p. f. „**DRZEWO**”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

Przy granicy miasta

w Nowem Rokiciu

obok szosy pabianickiej

są PLACE

różnej wielkości

do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

7-jo klasowy zakład naukowy żeński

MARYI SZCZYGLIŃSKIEJ

z dniem 1-szym lipca został **przeniesiony** na ulicę **Widzewską** № 119 do specjalnie urządzonego lokalu. Zapis uczenie rozpoczęty. Egzamina d. 31 sierpnia. Rok szkolny 2 września. 2829

KRAWIEC MĘSKI

M. Wierzbiński

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

ul. Głównej № 9, blisko Piotrkowskiej.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów **po cenach bardzo przystępnych** 3220

Mikołajewska №. 42.

Wielkie europejskie

3418

PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi placą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki. **K. Stephan.**

Wykłady na oddziale przedziałniczym i tkackim

przy Kursach technicznych W. KUJAWSKIEGO, rozpoczynają się 15 września.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya kursów **Nowocegelniana 9**, codziennie w godzinach wieczorowych od 7 i pół do 10. 2843

ZATWIERDZONA PRZEZ MINISTERIUM NOWA SZKOŁA FACHOWA.

Kursy na każdym oddziale trwają pół roku, a wykłady w godzinach wieczorowych.

Szkoła muzyczna Maryi Bojanowskiej

ulica Mikołajewska № 9 m. 4

z prawem wydawania patentów nauczycielskich, otwiera wpis dla uczenia i uczniów 1-go września. Lekcje rozpoczynają się 14-go września. Personel profesorski, oprócz profesorów Rudolfa Strobla, Alojzego Dworzaczka i Stanisława Nirnsteina zostaje powiększony przez zaproszenie prof. **Henryka Melcera** do klasy fortepianowej i prof. **Józefy Szlezygierówny** do klasy śpiewu solowego. 3206—2

Szkoła rysunkowa

J. LEMANA, Południowa № 2.

Rysunki, malarstwo, modelowanie, kreślenie Model żywy (akt i głowa) oraz sztuka stosowana. Osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników z uwzględnieniem specjalności. Zapisy codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9 wiecz. Lekcje rozpoczęły się 1 września. 3198

Zjednoczone Fabryki

Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: **Markt-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premjowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPREZENTANT na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaz Szulca 3, Telefon 547. 2905+80